VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SPRAWIEDLIWOŚCI I PRAW CZŁOWIEKA (NR 131)**

z dnia 11 kwietnia 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 131)

11 kwietnia 2018 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Stanisława Piotrowicza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, i **Andrzeja Matusiewicza (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (druk nr 2388);

– rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2019 r.;

– zaopiniowanie dla Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji rządowego projektu ustawy o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej (druk nr 2293).

W posiedzeniu udział wzięli: **Mariusz Haładyj** – podsekretarz stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii wraz ze współpracownikami, **Wojciech Ulitko** – zastępca dyrektora Departamentu Legislacyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Szczypek** – przedstawicielka Departamentu Podatku od Towarów i Usług Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Marek Bieńkowski** – dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Patryk Wachowiec** – ekspert prawny Forum Obywatelskiego Rozwoju.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor**, **Daniel Kędzierski**, **Ewa Kwiatkowska**, **Dawid Ożóg** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Miller**, **Łukasz Nykiel** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Stwierdzam, że Komisja dysponuje kworum niezbędnym do podejmowania uchwał.

W porządku dzisiejszego posiedzenia mamy następujące propozycje: punkt pierwszy obejmowałby rozpatrzenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (druk nr 2388). W punkcie drugim proponuję zaopiniowanie dla Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji rządowego projektu ustawy o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej (druk nr 2293). Punkt trzeci dotyczyć ma rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2019 r.

Czy są uwagi do zaproponowanego porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia. Zgłasza się pan poseł Borys Budka. Proszę bardzo.

Poseł Borys Budka (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Składam wniosek o skreślenie z porządku dziennego obrad Komisji punktu pierwszego, ponieważ to, co jest zawarte w druku nr 2388 nie jest projektem ustawy. Ustawa ma to do siebie, że wprowadza normy generalne i abs-

trakcyjne. To jest cecha każdego prawa stanowionego w formie ustawy. Natomiast to coś, co państwo prezentujecie, jest tylko i wyłącznie odniesieniem się do konkretnej sytuacji faktycznej, która w mojej ocenie nie powinna być rozstrzygnięta w drodze ustawy.

Ponadto nie jest konieczne dla wypełnienia dyspozycji konstytucyjnej podejmowanie tego typu rozstrzygnięć w formie aktu niższego rzędu. Przypomnijmy, że zgodnie z hierarchią źródeł prawa w Polsce konstytucja jest najwyższemu prawem i stosuje się ją bezpośrednio. Nie można, moim zdaniem, przyjąć założenia, że normy konstytucyjne mogą być powtarzane w sposób bezrefleksyjny w ustawie. Należy także z całą mocą podkreślić, że w teorii prawa wyraźnie wskazuje się, że nie można przyjmować rozstrzygnięć mających charakter pozorny. Dlatego w tym przypadku najpierw Wysoka Komisja, a później Sejm naraziłby się na zarzut, że tak naprawdę to co przyjmują jest robione tylko i wyłącznie dla pozoru, ponieważ nie ma charakteru ustawy. Dlatego bardzo prosiłbym o nierozpatrywanie projektu z druku nr 2388, gdyż, w mojej ocenie, nie jest to projekt ustawy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Bartłomiej Wróblewski. Bardzo proszę.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ustawy są zwykle aktami o charakterze generalnym i abstrakcyjnym. Trudno jednak przyjąć, że jest to bezwyjątkowa zasada. Przecież, przykładowo, powstawanie uniwersytetów jest regulowane ustawami i nie są to akty prawne o charakterze abstrakcyjnym i generalnym. Zdarza się, że ustawy nie mają takiego charakteru. Jest to fakt uznany w porządku prawnym Polski i wielu innych państw.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy są jeszcze jakieś uwagi do porządku dziennego. Nikt dalszych uwag nie zgłasza. W związku z tym poddam pod głosowanie wniosek złożony przez pana posła Borysa Budkę, żeby z porządku dziennego wykreślić pkt 1.

Proszę państwa posłów o przygotowanie się do głosowania. Głosować będziemy za pomocą systemu elektronicznego. Proszę o zainstalowanie legitymacji poselskich w czytnikach.

Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem złożonym przez pana posła Borysa Budkę zmierzającym do wykreślenia z porządku dziennego pkt 1? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki. Za przyjęciem wniosku głosowało 11 posłów, przeciw było 12 posłów, nikt nie wstrzymał się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Chciałbym w tym momencie bardzo serdecznie powitać na dzisiejszym posiedzeniu zaproszonych gości. W szczególności witam przedstawicieli Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii: pana Mariusza Haładyja – podsekretarza stanu w MPiT, panią Luizę Modzelewską – zastępcę dyrektora Departamentu Doskonalenia Regulacji Gospodarczych, panią Martę Płazińską – głównego specjalistę w Departamencie Doskonalenia Regulacji Gospodarczych. Witam przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, a w szczególności pana Wojciecha Ulitko – zastępcę dyrektora Departamentu Legislacyjnego. Witam przedstawicieli Departamentu Podatku od Towarów i Usług Ministerstwa Finansów, a w szczególności panią Małgorzatę Szczypek – głównego specjalistę i pana Marka Malińskiego – głównego specjalistę. Witam panią Katarzynę Dębską i pana Grzegorza Taborskiego – przedstawicieli Ministerstwa Finansów. Witam również pana Patryka Wachowca – eksperta prawnego Forum Obywatelskiego Rozwoju. Witam pana Tomasza Sordyla – przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli. Bardzo serdecznie witam panie i panów posłów, panów mecenasów z Biura Legislacyjnego i sekretarzy Komisji.

Przechodzimy do przyjętego porządku dziennego posiedzenia. Przystępujemy do realizacji pktunktu 1 obejmującego pierwsze czytanie poselskiego projekt ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (druk nr 2388). Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców, pana posła Marka Asta o zaprezentowanie projektu ustawy.

Poseł Marek Ast (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, projekt, który mam zaszczyt przedstawić nie powinien budzić kontrowersji i specjalnych oporów ze strony opozycji, ponieważ tak naprawdę realizuje on postulaty, które przez cały poprzedni rok, a także w 2016 roku opozycja zgłaszała do orzeczeń czy też rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego z 9 marca, 11 sierpnia i 7 listopada 2016 r. W zasadzie wydawałoby się, że projekt powinien zyskać akceptację całej Wysokiej Izby.

Projekt jest krótki i dotyczy przyzwolenie Wysokiej Izby na publikację rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego, o których przed chwilą wspomniałem, wydanych z naruszeniem prawa. Do tej pory w sposób oczywisty premier tych rozstrzygnięć nie mógł opublikować w dziennikach urzędowych z tego względu, że nie miały one charakteru wyroków. Rozstrzygnięcia te zostały podjęte z pominięciem obowiązujących ustaw w dniu wydania wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Natomiast bierzemy pod uwagę tę okoliczność, że ze strony środowisk opozycyjnych, jak również ze strony Komisji Europejskiej, wpłynęły postulaty dotyczące publikacji tych rozstrzygnięć. Proponowana regulacja daje podstawę prawną, daje przyzwolenie, o którym wspomniałem, aby te rozstrzygnięcia mogły zostać opublikowane.

Rzeczywiście, jest to sytuacja szczególna, która może być rozwiązana wyłącznie w trybie ustawowym i stąd wnoszę do Wysokiej Komisji o to, żeby zaproponowany projekt przyjęła w sprawozdaniu bez poprawek.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Zanim przystąpimy do dyskusji na temat ogólnych założeń projektu chcę zaproponować państwu, żeby głosy w dyskusji przypadające poszczególnym klubom nie trwały dłużej niż pięć minut. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że został przyjęty taki sposób procedowania. Jest sprzeciw. Wobec tego mój wniosek, aby czas wystąpień w dyskusji dla przedstawicieli każdego klubu wynosił pięć minut, poddam pod głosowanie. Potem otworzę listę zgłaszających się do zadania pytania. Proponuję, żeby czas na zadanie pytania wynosił jedną minutę. W tej kwestii głos chciał zabrać pan poseł Michał Szczerba. Proszę bardzo.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Panie przewodniczący. Już drugi raz, po wczorajszym haniebnym posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, kiedy pan nie reagował na chamskie odzywki jednej z posłanek partii rządzącej…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Mówi pan poseł nieprawdę. Nawet w telewizji pokazywano moją reakcję.

Poseł Michał Szczerba (PO):

To już drugi raz, kiedy proponuje pan przewodniczący zastosowanie nieznanego w ustawie o wykonywaniu mandatu posła i senatora rozwiązania, a także nieznanego w regulaminie Sejmu. Chodzi o wprowadzenie ograniczenia uprawnienia, które przysługuje każdemu posłowi do zadawania pytań w toku procedowania nad projektami ustaw, przez zastosowanie ograniczenia czasu wypowiedzi przysługującego klubom parlamentarnym w trakcie debaty.

Chciałbym mocno przeciwko temu zaprotestować. Każdy poseł ma równe prawa do wypowiedzi, zadawania pytań i brania udziału w dyskusji. Pan nie może limitować naszego prawa wynikającego z wyboru Polaków do określania, w jakim trybie, a tak naprawdę bez żadnego trybu, będziemy mogli wyrażać swoje zdanie. Chciałbym mocno zaprotestować i namówić pana przewodniczącego do rezygnacji z tej propozycji, bo jest ona sprzeczna z obowiązującymi normami. Omawiamy bardzo ważny projekt, który budzi kontrowersje, tak jak kontrowersje budzi brak publikowania prawomocnych wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Próbujecie państwo w tym momencie bawić się w „ciuciubabkę" z Komisją Europejską proponując rozwiązania wewnętrznie sprzeczne. Ta ustawa jest całkowicie zbędna. Ta ustawa może również wywoływać…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę się ograniczyć do uzasadnienia wniosku formalnego, a nie otwierać dyskusję. Będę panu posłowi za to bardzo wdzięczny.

Poseł Michał Szczerba (PO):
Powtórzę jeszcze raz. Powołując się na konstytucję oraz na ustawę o wykonywaniu mandatu posła i senatora, jak też na regulamin Sejmu, uważam, że propozycja pana przewodniczącego, dotycząca ograniczenia możliwości wypowiedzi i zadawania pytań przez posłów, jest rozwiązaniem bezprawnym. Nie wypada, żeby pan, jako przewodniczący Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, podejmował działania bezprawne. Apeluję do pana zdrowego rozsądku o wycofanie się z tej haniebnej propozycji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję bardzo. Zgłasza się pan poseł Janusz Sanocki. Proszę bardzo.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Mam zmartwienie, co w takiej sytuacji z moim jednoosobowym klubem. W jakim trybie ja mam się wypowiadać? Jak rozumiem także pięciominutowym. To mi odpowiada.

Głos z sali:
Wypowiedź poza mikrofonem

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Moja ukochana prawicowa morda mi mówi, że mam tylko minutę. Nie wiem, co ja na to. Mówiąc poważnie…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Będzie pan poseł mógł wypowiadać się tak jak przedstawiciel klubu. Zgłasza się poseł Kinga Gajewska. Proszę bardzo.

Poseł Kinga Gajewska (PO):
Szanowni państwo, jeśli myślicie, że tą ustawą i tymi setnymi zmianami w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Jesteśmy na etapie składnia wniosków formalnych, więc proszę się do nich ograniczyć.

Poseł Kinga Gajewska (PO):
Panie przewodniczący, prokuratorze, proszę mi nie przerywać...

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Proszę nie obrażać przewodniczącego. Wasze chamstwo będzie za każdym razem podkreślane, chamstwo na każdym zebraniu. To jest przewodniczący, poseł. Do towarzysza Święcickiego proszę się zwrócić. Proszę nie obrażać przewodniczącego…

Poseł Kinga Gajewska (PO):
Pani Krystyno Pawłowicz, to, co pani robi uwłacza godności profesora. Bardzo proszę mi nie przerywać. Panie przewodniczący, proszę reagować na zaczepki pani Krystyny Pawłowicz, która obraża nas nieustannie…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Pani poseł, zwracam się w tym momencie do pani poseł Kingi Gajewskiej, proszę nie prowokować swoim wystąpieniem. Pani doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że pani prowokuje, dlatego że obowiązuje w parlamencie określona terminologia. Wcale nie mam powodów do tego, żeby się krępować, ale ja do państwa nie zwracam się, wymieniając dotychczas wykonywane przez państwa zawody. Do każdego z państwa zwracam się per „poseł" i tak należy się zwracać. Natomiast państwo, używając innej terminologii świadomie prowokujecie. W związku z tym będę państwu niezmiernie wdzięczny, jeżeli będą się państwo wzajemnie szanowali. Ja się nie czuję dotknięty, ale państwo, powiem wręcz…

Poseł Kinga Gajewska (PO):
Pani mi przerywa. W takim razie…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Zawsze, pani poseł, moim obowiązkiem jest przywoływanie posła, żeby mówił do rzeczy. Proszę wypowiadać się w związku z etapem składania wniosków formalnych. Proszę się trzymać tej zasady.

Poseł Kinga Gajewska (PO):

Proszę mi włączyć mikrofon i również stosować się do tej zasady, którą pan przytoczył. Kiedy pan się zwraca do pani marszałek Dolniak, do poseł Krystyny Pawłowicz, proszę do nich również mówić per „posłowie"…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ad vocem. Do pani marszałek Dolniak wielokrotnie zwracałem się per „pani marszałek", gdyż uważałem, że tak należy się zwracać. Pani marszałek Dolniak za każdym razem protestowała, oświadczając, że życzy sobie, żeby na posiedzeniu Komisji zwracać się do niej per „pani poseł". Uwzględniłem ten wniosek, ponieważ był do mnie wielokrotnie kierowany.

Poseł Kinga Gajewska (PO):

Proszę mi nie przerywać. Wiadomo, że mówił pan do pani marszałek Dolniak per „sędzia"…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę mi nie imputować, gdyż nigdy takiego sformułowania nie używałem. Proszę nie wprowadzać wszystkich w błąd.

Poseł Kinga Gajewska (PO):

Jeśli chodzi o sprostowanie dotyczące zaczepek pani Krystyny Pawłowicz, to już raz wygrałam z panią w Komisji Etyki. Za każdym razem, kiedy będzie się pani tak haniebnie zachowywać, będziemy to zgłaszać do Komisji Etyki Poselskiej.

Wracając do kwestii projektu ustawy chcę powiedzieć, że nawet jeżeli będziecie państwo wprowadzali po raz setny zmiany do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym to i tak nie uchroni to…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, jeszcze raz proszę o złożenie wniosku formalnego, bo jesteśmy na tym etapie, a nie dyskutować o ustawie, bo ten punkt jest dopiero przed nami. W kwestii formalnej, proszę.

Poseł Kinga Gajewska (PO):

Zgłaszam wniosek o zmianę przewodniczącego, gdyż zachowuje się pan haniebnie. Za każdym razem przerywa pan posłom i wtrąca pan cały czas swoje zdania. Bardzo proszę zachowywać się godnie na posiedzeniu tej Komisji

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem, że wniosku formalnego nie usłyszałem, poza tym, żebyby zmienić przewodniczącego. W związku z tym poddaję ten wniosek pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za zmianą przewodniczącego obrad?

Zwracam się o opinię do Biura Legislacyjnego, ponieważ jest wątpliwość co do poprawności tego wniosku. Panie mecenasie, proszę o wypowiedź na ten temat.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mamy pewne wątpliwości, czy ten wniosek proceduralny, zgłoszony przez panią poseł Kingę Gajewską, rzeczywiście może być głosowany. Został on w taki sposób sformułowany, że chodzi w nim o zmianę przewodniczącego Komisji, o ile dobrze usłyszałem. Chcielibyśmy zwrócić uwagę, że jest to wniosek, który może być zrealizowany na podstawie Regulaminu Sejmu, w sposób w nim określony. Musi być to wniosek złożony w formie pisemnej. Natomiast, jeżeli ten wniosek byłby tak sformułowany, że chodzi w nim o zmianę osoby prowadzącej obrady, to także mielibyśmy pewne wątpliwości, czy taka możliwość istnieje, biorąc znowu pod uwagę regulamin Sejmu i odpowiedni przepis mówiący o tym, że zastępca przewodniczącego

Komisji może prowadzić obrady tylko z upoważnienia i w razie nieobecności przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W kwestii formalnej głos chciał jeszcze zabrać poseł Borys Budka. Czy pan poseł podtrzymuję chęć zabrania głosu?

Poseł Borys Budka (PO):

Tak. Bardzo proszę o podanie podstawy prawnej w regulaminie Sejmu, na mocy której chce pan wprowadzić ograniczenia dla klubów parlamentarnych, dotyczące sumarycznego czasu wypowiedzi w dyskusji. Można sobie wyobrazić, choć ja się z tym nie zgadzam, ograniczenie czasu zadawania pytań, jednak w regulaminie Sejmu nie ma podstawy, aby można było sumować czas wypowiedzi i wprowadzać limity dla poszczególnych klubów. Dlatego, w mojej ocenie, nie można poddać pod głosowanie wniosku, który nie ma formalnego umocowania w regulaminie Sejmu.

Idąc tym tokiem rozumowania można byłoby w ten sposób zamienić każdą komisję sejmową w *de facto* komisję milczącą. O ile na posiedzeniu Sejmu każdy klub ma określony limit czasu wystąpień swoich przedstawicieli, o tyle komisje są właśnie po to, żeby można było w sposób swobodny się wypowiedzieć. Ponadto, jeżeli ktoś się zgłosi do zabrania głosu jako pierwszy w imieniu danego klubu i wyczerpie czas dla swojego ugrupowania, to inna osoba już nie może realizować swojego konstytucyjnego, nie tylko prawa, ale i obowiązku. Jeżeli pan przewodniczący pokaże mi wprost podstawę prawną, z której wynika wniosek przez pana złożony, to wówczas przyznam rację. Natomiast, jeżeli nie ma takiej podstawy, to proszę nie poddawać pod głosowanie czegoś, co nie jest zgodne z prawem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Macie państwo świadomość, że nigdy nie proponowałem regulacji ograniczających czas wystąpień. Jednak ze względu na to, że od pewnego czasu obserwuję świadome nadużywanie prawa głosu po to, żeby storpedować pracę Komisji, a więc podejmowanie wysiłków uniemożliwiających procedowanie i rzeczową dyskusję, dlatego pojawiła się moja propozycja.

Odnosząc się do pytania pana posła Borysa Budki w sprawie podstaw prawnych i możliwości wprowadzenia takich ograniczeń, jakie zaproponowałem, poproszę Biuro Legislacyjne o wyjaśnienie. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Wysoka Komisjo, chcielibyśmy przypomnieć, że jesteśmy w tej chwili na etapie pierwszego czytania projektu ustawy. Regulamin Sejmu wskazuje w art. 39, jakie elementy obejmuje pierwsze czytanie projektu ustawy, zarówno na posiedzeniu komisji, jak i na posiedzeniu Sejmu. Wymagane jest uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, co już nastąpiło. Następnie mamy debatę na temat zasad ogólnych projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy. Ten przepis regulaminu Sejmu nie wskazuje szczegółowego trybu procedowania w pierwszym czytaniu na posiedzeniu komisji. W takiej sytuacji stosujemy przepisy dotyczące posiedzeń komisji, zawarte w regulaminie od art. 149 i w dalszych. Naszym zdaniem istnieje taka możliwość, żeby limitować czas przemówień na posiedzeniu komisji poprzez zgłoszenie wniosku proceduralnego, który już został przez pana przewodniczącego zgłoszony. Oczywiście będzie on podlegał głosowaniu. Komisja w głosowaniu może rozstrzygnąć, czy limit czasu przemówień zostanie wprowadzony.

Uzupełniając swoją wypowiedź, pragnę zwrócić uwagę, że w trakcie pierwszego czytania na posiedzeniu Sejmu debata w sprawach ogólnych jest limitowana w tym sensie, że kluby parlamentarne i poselskie mają określony czas na wystąpienia. Później jest otwierana lista osób chcących zadać pytania i posłowie mogą się na nią w sposób nieskrępowany zapisywać. Jak rozumiem, przewodniczący chce podobnie zrobić na dzisiejszym posiedzeniu Komisji.

Kończąc swoją wypowiedź, chcę przypomnieć, że po pierwszym czytaniu projektu ustawy dochodzi do jego szczegółowego rozpatrzenia i wtedy możliwa jest dyskusja na temat każdej zmiany i każdego artykułu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo za te wyjaśnienia. O głos prosił pan przewodniczący Wojciech Wilk. Proszę bardzo.

Poseł Wojciech Wilk (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w związku z wypowiedzią pana mecenasa chciałbym złożyć wniosek formalny, żeby wystąpienia klubowe wydłużyć do 10 minut i pozwolić na zadawanie trzyminutowych pytań przez poszczególnych posłów w trakcie debaty ogólnej nad projektem ustawy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz chce zabrać głos. Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chciałabym przede wszystkim zwrócić uwagę, że mamy do czynienia z ustawą ustrojową i w ogóle nie powinniśmy jej procedować na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, ale na posiedzeniu Sejmu. Art. 37 ust. 2 regulaminu Sejmu stanowi wprost, że pierwsze czytanie ustaw ustrojowych odbywa się na posiedzeniu Sejmu, a mamy niewątpliwie do czynienia z takim projektem, który dotyczy Trybunału Konstytucyjnego…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To może pani powiedzieć w ramach dyskusji. Teraz rozpatrujemy wnioski formalne. Proszę wypowiedzieć się w tej sprawie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Wniosek formalny jest taki, że powinniśmy dzisiaj zamknąć to posiedzenie i przenieść prace nad tym projektem ustawy na posiedzenie Sejmu. Wtedy mógłby pan przewodniczący zastosować te przepisy, o których pan mówi, czyli art. 39 regulaminu Sejmu, który odnosi się precyzyjnie do Prezydium Sejmu, i w którym jest mowa o ograniczeniu czasu zadawania pytań. Jednak na posiedzeniu komisji tych przepisów nie może pan zastosować. Mamy do czynienia z łamaniem jednego przepisu regulaminu Sejmu, które pociąga za sobą następne. Jeżeli chodzi o zgłoszony przez posła Szczerbę sprzeciw dotyczący ograniczania czasu debaty nad tą ustawą, to uważam go za jak najbardziej zasadny.

Panie przewodniczący, mamy do czynienia z ustawą, która budzi poważne wątpliwości, poczynając od pierwszego zdania, a kończąc na kropce na końcu uzasadnienia. Według pana przewodniczącego…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę nie rozpoczynać dyskusji.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

To jest argument za tym, że powinniśmy mieć znacznie dłuższy czas na przeanalizowanie tego projektu ustawy, która budzi bardzo wiele wątpliwości natury konstytucyjnej. Po pierwsze, dlatego że jest ona zbędna w naszym systemie prawnym, który jednoznacznie stanowi, kto ma publikować wyroki Trybunału Konstytucyjnego…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przepraszam bardzo, ale pani poseł rozpoczyna dyskusję. Przystępujemy do głosowania wniosku formalnego o ograniczenie czasu wystąpień dla klubów do pięciu minut. Proszę bardzo, zgłasza się przedstawiciel Biura Legislacyjnego.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chcę dokończyć wypowiedź…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie. Pani poseł nadużywa prawa do głosu. Nie składa pani wniosku formalnego. Rozpoczyna pani dyskusję. Głos ma pan mecenas z Biura Legislacyjnego.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Proszę włączyć…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Bardzo proszę, panie mecenasie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Proszę mi pozwolić…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Odbieram pani głos. Proszę Biuro Legislacyjne.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Panie przewodniczący. Proszę się nie bać oceny projektu tej ustawy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Odbieram pani głos. Proszę Biuro Legislacyjne.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Naprawdę proszę dać mi się wypowiedzieć…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Nie. Jest określona procedura. Teraz rozpatrujemy wnioski formalne, a moim obowiązkiem jest prowadzenie posiedzenia Komisji. Pan mecenas prosił o głos. Proszę bardzo, panie mecenasie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Panie przewodniczący. Mam prawo…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Przywołuję panią poseł do porządku. Panie mecenasie, proszę zabrać głos.

Legislator Łukasz Nykiel:
Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zdaniem Biura Legislacyjnego pani poseł Gasiuk-Pihowicz złożyła wniosek proceduralny o zamknięcie posiedzenia argumentując, iż pierwsze czytanie tego projektu ustawy powinno odbyć się na posiedzeniu Sejmu. Dlatego wydaje się nam, że ten wniosek jest najdalej idący. Po jego przegłosowaniu należałoby głosować wniosek pana posła Wilka o limit 10 minut w debacie dla klubów i 3 minuty na zadanie pytania. W razie odrzucenia tego wniosku można poddać pod głosowanie wniosek pana przewodniczącego o krótszy czas wystąpień, tzn. 5 minut w debacie dla klubów i 1 minuta na zadanie pytania.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Chciałabym …

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Przystępujemy do głosowania wniosku zgłoszonego przez panią poseł Kamilę Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Chciałabym się zapytać… To jest cenzura…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Kto z pań i panów posłów jest za tym, żeby nie rozpatrywać punktu pierwszego posiedzenia i przekazać projekt do rozpatrzenia na forum Sejmu? Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku zgłoszonego przez panią poseł Gasiuk-Pihowicz? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Za wnioskiem pani poseł Gasiuk-Pihowicz głosowało 10 posłów, przeciwko było 17 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 28 posłów. Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Przestępujemy do głosowania…Jesteśmy na etapie głosowania. Kto z pań i panów posłów za przyjęciem wniosku zgłoszonego przez pana przewodniczącego Wojciecha Wilka, żeby głos w dyskusji klubowej wynosił 10 minut i 3 minuty było przeznaczone na każde pytanie? Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem zgłoszonym przez pana przewodniczącego Wojciecha Wilka? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Za wnioskiem pana posła Wojciecha Wilka głosowało 10 posłów, przeciwko było 17 posłów, nikt nie wstrzymał się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 27 posłów.

Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania wniosku…

Głos z sali:

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania wniosku dotyczącego ograniczenia czasu wystąpień klubowych w dyskusji do 5 minut i czasu na zadawanie pytań przez poszczególnych posłów do 1 minuty.

Głos z sali:

W tej sprawie mam pytanie…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kto z pań i panów posłów jest za tym wnioskiem? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Za wnioskiem głosowało 17 posłów, przeciwko było 9 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 27 posłów.

Stwierdzam, że wniosek uzyskał wymaganą większość.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chcę zgłosić wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Otwieram dyskusję.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chcę zgłosić wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wniosek formalny, proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chciałabym zgłosić wniosek formalny o zwrócenie się do Komisji Ustawodawczej o wyrażenie opinii na temat projektu. Niestety, nie dał mi pan uzasadnić poprzedniego wniosku, który sprowadzał się do tego, że projekt, który państwo zaproponowali, jest niezgodny z Konstytucją RP. Chciałabym zwrócić uwagę na to, że w naszym systemie prawnym mamy bardzo jasno wskazane, kto i kiedy publikuje wyroki Trybunału Konstytucyjnego. Mamy…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł przystąpiła do dyskusji. Jak zrozumiałem wniosek formalny, dotyczy on zwrócenia się o opinię?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

To jest uzasadnienie wniosku formalnego. Zwracam uwagę na wątpliwości natury konstytucyjnej. Te przesłanki stanowią argument za tym, żeby poddać ten projekt opinii Komisji Ustawodawczej, zanim będzie procedowany w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Muszę zatem wyartykułować wątpliwości konstytucyjne dotyczące tego projektu, żeby ten wniosek był uzasadniony.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Nadużywa pani poseł wniosku formalnego.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Zwracam uwagę na to, że nasz system prawny jasno stanowi, kto i kiedy publikuje wyroki Trybunału Konstytucyjnego. One nie mogą być publikowane z żadną adnotacją. Żaden Sejm, żaden Trybunał Konstytucyjny, żaden prezes Rady Ministrów nie może publikować wyroku TK z jakąś tam adnotacją, że one są niezgodne z obowiązującym prawem. Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego są ostateczne i nie podlegają wery-

fikacji. Co więcej, to co państwo proponujecie będzie stanowiło precedens, który może być w przyszłości wykorzystany w stosunku do innych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego…

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący. To nie jest wniosek formalny. To jest zajmowanie czasu przeznaczonego na debatę merytoryczną. Ja będę wyłączał mikrofon…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję panu Januszowi Sanockiemu za zwrócenie uwagi. Wystąpienie pani poseł uzasadnia ograniczenie czasowe dyskusji. Pani poseł nadużywa uprawnień. Został złożony wniosek formalny o zasięgnięcie opinii Komisji Ustawodawczej. Ten wniosek poddaje pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem zgłoszonym przez panią poseł Gasiuk-Pihowicz? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Za wnioskiem głosowało 10 posłów, przeciwko było 16 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 27 posłów. Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Ponieważ zgłaszający wnioski formalne zmierzają do obstrukcji procedowania nie dopuszczam w związku z tym do składania dalszych wniosków. One są takie same, są powielane przez kolejnych posłów. Przystępujemy do dyskusji.

Zgłasza się poseł Borys Budka. Proszę bardzo.

Poseł Borys Budka (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jak już wspomniałem na początku posiedzenia, przedłożony Komisji projekt ustawy powinien zostać odrzucony nie tylko z powodów legislacyjnych, ale również dlatego, że narusza elementarne zasady logiki. Przed chwilą poseł wnioskodawca raczył stwierdzić, że wyroki czy też rozstrzygnięcia, o których mowa w tym projekcie ustawy, nie są wyrokami. Natomiast Wysoka Izba musi dać zgodę prezesowi Rady Ministrów, żeby te nie wyroki opublikował w dzienniku urzędowym. Podążając tym tokiem rozumowania, który państwo zaprezentowaliście i w którym podtrzymujecie, że rozstrzygnięcia, o których mowa w tym projekcie ustawy, tj. wyroki Trybunału Konstytucyjnego nie są wyrokami, chcecie państwo zmusić prezesa Rady Ministrów do opublikowania w dzienniku urzędowym czegoś, co nie ma charakteru wyroku.

Następnym razem Wysoka Izba może podjąć ustawę, żeby opublikować w dzienniku urzędowym ogłoszenie o sprzedaży samochodu, ponieważ tym sposobem wprowadzacie państwo tego typu możliwości. Albo stwierdzamy, że coś jest orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, co w tych przypadkach jest oczywiste, bo nikt, ani Wysoka Izba, ani prezes Rady Ministrów, ani Prezydent RP, nie mają konstytucyjnego prawa do stwierdzania, czy coś jest, czy nie jest wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. Jeżeli przez ponad dwa lata twierdziliście państwo, że te rozstrzygnięcia nie są wyrokami Trybunału Konstytucyjnego, to do czego chcecie teraz zmusić prezesa Rady Ministrów? Kto w tym sporze miał rację? Przecież w tym sporze nie da się być po obu jego stronach. Albo stwierdzacie tą ustawą, że prezes Rady Ministrów Beata Szydło przez okres ponad dwóch lat dopuszczała się permanentnego łamania Konstytucji RP, nie publikując orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, albo stwierdzając, że nie są to orzeczenia TK, chcecie zmusić prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego do opublikowania w dzienniku urzędowym czegoś, co nie jest wyrokiem. W ten sposób pokazuję państwu absurd całej tej sytuacji. Jeżeli coś jest orzeczeniem TK, to nie potrzeba ustawy by je opublikować. Jeżeli coś nie jest orzeczeniem, to żadna ustawa nie może tego zmienić. Jeżeli wprowadzicie państwo taki precedens, to w każdym następnym przypadku można będzie pokusić się o uchwalenie tego typu ustawy.

Konsekwencja jest rzeczą bardzo istotną w polityce, ale jeszcze ważniejsza jest możliwość przyznania się do błędu. Taką możliwość macie państwo cały czas. Nie potrzeba do tego uchwalania ustawy. Pan premier Mateusz Morawiecki może stwierdzić, że jego poprzedniczka myliła się, tak jak myliła się w innych sprawach, o których głośno w tej chwili, i w których podjął interwencję państwa prezes. Także i w tym przypadku premier myliła się, nie publikując trzech orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego i obecny prezes Rady Ministrów może teraz niezwłocznie wykonać swój konstytucyjny obowią-

zek. Natomiast, jeżeli prezes Rady Ministrów, pan Mateusz Morawiecki nadal uważa, że nie są to orzeczenia TK, to absolutnie nie ma możliwości wykonania tego typu ustawy. Należałoby więc posypać głowę popiołem i powiedzieć – tak, mieliście rację i Trybunał Konstytucyjny miał rację i prezes Rady Ministrów niezwłocznie publikuje orzeczenia. Do tego żadna ustawa nie jest potrzebna. Wystarczy zarządzenie i publikacja.

W systemie prawnym i tak to nic nie zmieni, bo realizacja tych orzeczeń wymaga, niestety, zmiany ustawy o Trybunale Konstytucyjnym i kilku innych ustaw, które w tej chwili obowiązują, gdyż sama publikacja nie wykonuje rekomendacji Komisji Weneckiej i Komisji Europejskiej, a ma na celu tylko i wyłącznie mydlenie oczu opinii publicznej. Dlatego w imieniu Klubu Platformy Obywatelskiej zgłaszam wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu przedłożonego projektu ustawy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Choć co prawda wyznaczony czas wypowiedzi dla klubu minął, ale w drodze wyjątku udzielę głosu posłowi Marcinowi Święcickiemu, który się wcześniej zgłaszał. Proszę bardzo, panie pośle, ale proszę mówić zwięźle.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ta ustawa to jest po prostu farsa. Zgodnie z nią mają być opublikowane wyroki, które zgodnie z orzeczeniem kogoś, kto nie ma do tego uprawnień, nie są wyrokami Trybunału Konstytucyjnego. Czyli prezes Rady Ministrów będzie orzekał, które wyroki są wyrokami TK, a które nie są. Premier będzie orzekał, choć nie ma takich uprawnień, które wyroki według niego zostały podjęte z naruszeniem prawa. Ponadto chcecie państwo opublikować wyroki dotyczące ustaw, które już nie istnieją. Przecież nastąpiła galopada ustaw dotyczących Trybunału Konstytucyjnego i jeżeli nawet w tych następnych ustawach zostały popełnione te same błędy, to wyroki i tak odnoszą się do ustaw, które już formalnie nie obowiązują. Cała ta operacja służy właściwie tylko temu, żeby wprowadzić możliwość, choć ona już istnieje, ale w tym projekcie została ona umocniona, żeby prezes Rady Ministrów orzekał, które wyroki według niego nadają się do publikacji, a które się nie nadają. Czyli mamy kontrolę nad Trybunałem Konstytucyjnym, co jest czymś kompletnie antykonstytucyjnym. Miało być przecież odwrotnie i to Trybunał Konstytucyjny miał kontrolować, co jest zgodne z konstytucją, a co nie.

Ponadto jest to mydlenie oczu Komisji Europejskiej, której można będzie teraz wmawiać, że przecież wyroki są opublikowane. To jest kompletnie bez sensu i nie będzie miało znaczenia. To tylko mydlenie oczu Komisji Europejskiej i danie możliwości mówienia na forach europejskich, że wyroki są przecież opublikowane. Czy takie postępowanie jest godne naszego państwa?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Z Klubu Kukiz'15 zabierze głos pan poseł Jerzy Jachnik. Proszę bardzo.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Powiem bardzo krótko. Podzielam stanowisko pana posła Borysa Budki, że nie ma potrzeby tworzenia w tym zakresie ustawy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Kto chce zabrać głos z Klubu Nowoczesna? Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz. Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Przede wszystkim chciałabym zwrócić uwagę na to, że jest to projekt absolutnie zbędny, jeśli chodzi o nasz system prawny. Wystarczające i jedynie właściwe podstawy do działania w tym zakresie stanowią niezmienne przepisy konstytucji, tj. art. 190 ust. 1 i ust. 2. Dla przywrócenia porządku konstytucyjnego w tym zakresie jest po prostu konieczne bezzwłoczne opublikowanie przedmiotowych wyroków, bez konieczności dodawania jakichkolwiek adnotacji. Zresztą nie wyobrażam sobie, żeby jakikolwiek wyrok, który zapada w imieniu Rzeczpospolitej był wydawany z adnotacją, dodawaną przez kogo-

kolwiek, że jest niezgodny z prawem. Przyjęcie tego projektu nie wprowadzi żadnych zmian w zakresie prawnej oceny dotychczasowych wyroków. One po prostu obowiązują i są w naszym systemie prawnym, gdyż zostały wydane zgodnie z prawem.

Od dwóch lat mamy do czynienia z kwalifikowaną formą naruszania konstytucji przez panią premier, a w tym momencie przez pana premiera, którzy nie wykonują swojego konstytucyjnego obowiązku polegającego na tym, że powinni niezwłocznie publikować wyroki Trybunału Konstytucyjnego. Co więcej, stawiacie sobie szanowni państwo pewien cel, wprowadzając ten projekt ustawy. Jednak wbrew oczekiwaniom zawartym w jego uzasadnieniu, nie uzyskacie żadnych pozytywnych skutków w postaci zakończenia sporu wokół Trybunału Konstytucyjnego, a wręcz odwrotnie, ten projekt otwiera zupełnie nowe pola konfliktu. Po raz pierwszy od czasu, kiedy został rozpoczęty spór wokół TK, wprowadzacie państwo przepisy, które pozwalają na to, żeby kwestionować prawidłowość wydania wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Ta reguła jest, po pierwsze, niezgodna z konstytucją, a po drugie, budzi szereg nowych wątpliwości konstytucyjnych. Jest to precedens, który może być wykorzystywany w przyszłości do kwestionowania kolejnych wyroków TK, które Sejm zechce uznać za sprzeczne z prawem, ponieważ nie będą państwu pasowały. Ponadto wprowadza ona do naszego systemu prawnego nową, nikomu nieznaną, także w żadnym z państw praworządnych, kategorię wyroków, które zostały wydane z naruszeniem prawa. Co więcej, zmuszacie i nakazujecie publikację takich wyroków organom władzy publicznej, odpowiedzialnym za wydawanie dzienników urzędowych. To jest kuriozum.

Z jednej strony mówicie, że te wyroki są nielegalne i w ogóle nie istnieją, a z drugiej strony zmuszacie te organy do publikacji tych nielegalnych wyroków. Co więcej, w sposób absolutnie nielegalny ignorujecie to, co jest zawarte w art. 190 ust. 1 i 2 konstytucji, który stanowi wprost i jednoznacznie, że wyroki Trybunału Konstytucyjnego mają być publikowane niezwłocznie. Nie ma co do tego żadnych wątpliwości.

Trzeba też zwrócić uwagę na to, że projekt ten wprowadza regulację, która ustanawia jakiś mechanizm weryfikacji orzeczeń TK. W świetle państwa projektu ta ocena będzie mogła być dokonywana co najmniej przez trzy różne podmioty. Po pierwsze, przez Radę Ministrów, ponieważ projekt zmierza do legalizacji decyzji prezesa Rady Ministrów o odmowie publikacji. Po drugie, te wyroki będzie mógł oceniać ustawodawca, gdyż w projekcie, wprost stwierdzacie, że orzeczenia TK są wydane z naruszeniem prawa, a więc Sejm dokonuje oceny tych wyroków. Po trzecie, prezes Trybunału Konstytucyjnego będzie miał, zgodnie z projektem, prawo oceny wyroków, ponieważ ustawodawca upoważnia go do zarządzenia publikacji orzeczenia, co więcej, z adnotacją o jego wydaniu z naruszeniem prawa. Przecież w świetle Konstytucji RP żaden organ nie posiada władzy do tego, żeby kontrolować legalność wydanych przez TK orzeczeń i nie może uzyskać takiej władzy w drodze ustawy. Państwo za pomocą tej ustawy chcecie zmieniać Konstytucję RP choć nie macie takiego prawa, gdyż nie uzyskaliście takiego mandatu.

Chciałabym również zwrócić uwagę… Panie przewodniczący, rozumiem państwa obawy wynikające z tego, że nie chcecie poddać kontroli tego projektu ustawy, nie chcecie poddać jego weryfikacji i ocenie, nie chcecie odpowiadać na te trudne pytania, które my zadajemy, gdyż wyjdzie z tego jeden oczywisty fakt, że ustawa nie ma racji bytu, jest niezgodna z konstytucją, że nie ma żadnej podstawy prawnej, żeby ją uchwalić. Jednak państwa strach nie może zmierzać do tego, żeby ograniczać debatę publiczną.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę zmierzać do końca swojego wystąpienia.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Dlatego w imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna składam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pani poseł Krystyna Pawłowicz. Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz powołuje się na jakieś formalne przepisy, ale wszyscy doskonale wiemy, że w tle mamy do czynienia z absolutną wojną opozycji z państwem polskim. Bojkotujecie to państwo, nazywacie sędziów dublerami, nie przyjmujecie do wiadomości wyników wygranych wyborów i potrafiliście nakręcić w kraju i za granicą oszczerczą kampanię przeciwko Polsce.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Co to ma wspólnego z projektem ustawy?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Nie przerywaj mi. Ta ustawa jest właśnie rozwiązaniem, powiedziałabym, niestandardowym, awaryjnym w ochronie interesów naszego państwa. Jest ustawą wymuszoną, która spełnia szantażujące oczekiwania lewicowych organów unijnych, które są buntowane przez polską opozycję. My, chroniąc interes państwa polskiego i między innymi starając się uniknąć sankcji finansowych wobec naszego państwa, takie rozwiązanie przyjmujemy. Nie udawajcie, że o tym nie wiecie. Krążycie wokół jakiejś praworządności pojmowanej w jakiś inny sposób. Powiedziałabym, że wasza prawda jest inna tak samo, jak inna jest wasza praworządność. Jest konieczne przyjęcie tej ustawy, która jest odpowiedzią na szantaż zagraniczny Unii Europejskiej, który wy wywołujecie i do którego wy doprowadzacie. My będziemy ratować interes państwa polskiego, stosując całkowicie zgodne z prawem rozwiązanie, które pozwoli nam chronić interesy naszego kraju przed zdradą wewnętrzną i agresją zewnętrzną.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pozostał jeszcze czas dla Klubu PiS. Czy jeszcze ktoś z tego ugrupowania chce zabrać głos? Zgłasza się pan poseł Marek Ast. Proszę bardzo.

Poseł Marek Ast (PiS):

Skoro jesteśmy w trakcie pierwszego czytania, to chcę się odnieść do tych głosów w dyskusji. Generalnie sprowadzają się one do tego, że proponowane przedłożenie jest bez sensu, ponieważ orzeczenia premier i tak może opublikować. W tej kwestii jest pomiędzy nami daleko idąca rozbieżność co do oceny charakteru rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego i uprawnienia premiera do publikacji tego rodzaju rozstrzygnięć, które zostały wydane z naruszeniem prawa. Państwo pogrążacie się w pewnej sprzeczności, ponieważ powiadacie, że generalnie bez sensu jest publikacja tych orzeczeń, gdyż one dotyczą ustaw, których w porządku prawnym już nie ma, ale w gruncie rzeczy premier mógłby je opublikować. Pan poseł Budka twierdzi nawet, że musi. Jednocześnie, kiedy proponujemy publikacje tych rozstrzygnięć, to państwo mówią, że to są wyroki. My natomiast, zgodnie z tym co zawarte jest w projekcie ustawy, będziemy uznawać, że są to rozstrzygnięcia wydane z naruszeniem prawa. Padły tutaj słowa, m.in. z ust pana posła Budki, że dzisiaj publikacja tych orzeczeń jest już właściwie niepotrzebna.

Poseł Borys Budka (PO):

Nie, musicie je opublikować.

Poseł Marek Ast (PiS):

No dobrze. Istnieje tu pewna sprzeczność, którą ja dostrzegam, ale zmierzamy do pewnego kompromisu. Rozumiem, że państwo nie uznajecie tej propozycji jako kompromisowej. Jednak ona ma służyć temu, żeby rozstrzygnięcia TK zostały opublikowane.

Pytacie państwo o jej sens. Wielokrotnie mówiliście o tym, że bez publikacji rozstrzygnięć nie ma do nich dostępu choćby dla badań naukowych i dyskusji na ich temat itd. Mówiliście o tym cały czas, że nie można dotrzeć do ich uzasadnień. Sens publikacji jest, jak widać, oczywisty. Natomiast pozostajemy przy swojej ocenie, czyli powiadamy, że rozstrzygnięcia TK zostały wydane z naruszeniem prawa, że premier nie ma możliwości prawnej ich publikacji. W związku z powyższym dajemy podstawę prawną do tego, aby one mogły zostać opublikowane. Jeżeli nie jesteście tym państwo usatysfakcjonowani, to my liczymy na to, że Komisja Europejska będzie rozsądniejsza i po prostu uzna to za dobry krok ze strony polskiego parlamentu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Otwieram listę chętnych do zadania pytania. Zgłosili się: pan poseł Arkadiusz Myrcha, pan poseł Borys Budka, pan poseł Michał Szczerba, pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, pani poseł Kinga Gajewska, pani poseł Zofia Czernow.

Ekspert prawny Forum Obywatelskiego Rozwoju Patryk Wachowiec:

Panie przewodniczący. Czy istnieje taka formuła, żeby ktoś z organizacji pozarządowych mógł zabrać głos w dyskusji? Nazywam się Paweł Wachowiec, jestem przedstawicielem Obywatelskiego Forum Rozwoju.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Chodzi o zadanie pytania? Wobec braku dalszych zgłoszeń zmykam listę. Przypominam, że zgodnie z przyjętą zasadą czas na zadanie pytania wynosi jedną minutę. Pytania mogą być kierowane do wnioskodawcy. Jako pierwszy zada pytanie poseł Arkadiusz Myrcha. Proszę bardzo. Sekretarzy Komisji proszę o kontrolowanie czasu.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Mam pytanie do przedstawiciela wnioskodawców. Posługujecie się państwo, zarówno w treści projektu ustawy, jak i w uzasadnieniu, pojęciem „rozstrzygnięcie", które jest nieznane w naszym porządku prawnym. Wiemy, że sprawy, które zawisły w Trybunale Konstytucyjnym otrzymały oficjalnie sygnaturę i takie sprawy nie mogą, zgodnie z ustawą o TK, zakończyć się rozstrzygnięciem. Kończą się one postanowieniem lub wyrokiem.

Chciałbym także zwrócić uwagę panu posłowi Astowi, który wspomniał, że publikacja wyroków TK jest ważna z przyczyn m.in. naukowych, że na stronie <trybunał.gov. pl >znajduje się opatrzony sygnaturą K 47/15 dokument nazwany wyrokiem w imieniu Rzeczpospolitej Polskiej wraz z uzasadnieniem. Na stronie TK znajduje się także pod sygnaturą K 39/16 orzeczenie oznaczone jako wyrok w imieniu RP. Także na stronie <prawo.sejm.gov.pl> z sygnaturą K 44/07 jest dokument określony jako wyrok w imieniu RP. Pan poseł jednak w treści i uzasadnieniu projektu ustawy posługuje się pojęciem „rozstrzygnięcie". Na jakiej podstawie dokumenty, które oficjalnie figurują na stronach instytucji państwowych jako wyroki, państwo traktujecie jako rozstrzygnięcia?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kolejnym posłem do zadania pytania jest pan Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Najpierw chciałbym dokonać sprostowania, ponieważ pan przewodniczący nie dopuścił mnie do głosu. Absolutnie uważam, że wyroki Trybunału Konstytucyjnego wszystkie muszą być opublikowane i do tego nie potrzeba ustawy. Mam w związku z tym pytanie. Skoro państwo uznajecie, że to nie są wyroki TK, to na jakiej podstawie mają być one uwzględnione przez prezesa Rady Ministrów? Państwo nie możecie nakazać prezesowi Rady Ministrów publikacji czegoś, co waszym zdaniem nie jest wyrokiem.

Panie przewodniczący, składam wniosek, żeby protokół z dzisiejszego posiedzenia Komisji przekazać właściwym służbom w związku z doniesieniem, które usłyszeliśmy z ust pani poseł Krystyny Pawłowicz, że grupa polskich posłów pod naciskiem organów zewnętrznych, w sposób zupełnie niesuwerenny wypełnia wolę obcych mocarstw i przedkłada projekt ustawy tylko po to, aby spełnić jakieś oczekiwania bliżej nieokreślonych osób.

Traktuję taką wypowiedź z ust bardzo poważnego posła Rzeczypospolitej, doktora habilitowanego nauk prawnych, jako doniesienie do organów na to, że posłowie Prawa i Sprawiedliwości, podpisani pod tym projektem ustawy, są szantażowani przez bliżej nieokreślone osoby, które pani wymieniała. Bardzo proszę, żeby po zakończeniu posiedzenia i sporządzeniu protokołu został on przekazany służbom dyplomatycznym i służbom specjalnym po to, żeby wszcząć postępowanie w celu wyjaśnienia, kto szantażuje polskich parlamentarzystów i zmusza do przedłożenia takiego projektu ustawy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz. Przypominam, że na zadanie pytania jest jedna minuta.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Przede wszystkim chciałabym, żeby wskazać mi podstawę prawną, która daje jakiekolwiek uzasadnienie do weryfikowania legalności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Rozpatrywany projekt ustawy sprowadza się do tego, żeby wyroki TK były oceniane przez co najmniej trzy podmioty – przez Radę Ministrów, przez ustawodawcę, czyli przez Sejm, i przez prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Bardzo bym chciała, żeby wnioskodawca wskazał mi jakiś przepis w konstytucji albo w ustawie – jak wiemy ma on we wskazywaniu przepisów duże doświadczenie – który daje podstawę do tego, żeby takie podmioty mogły weryfikować prawidłowość wydawania wyroków przez Trybunał Konstytucyjny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo panią poseł Kingę Gajewską o zadanie pytania.

Poseł Kinga Gajewska (PO):

Szanowna Komisjo, już zostało zarządzone opublikowanie wyroków Trybunału Konstytucyjnego. W takim razie, dlaczego ktoś, kto w ogóle nie ma wpisanego w konstytucji takiego upoważnienia, miałby jeszcze raz zarządzać publikację wyroków TK? Przecież prezes Trybunału Konstytucyjnego w dniu 9 marca zarządził opublikowanie w Dzienniku Ustaw wyroków wydanych w sprawach: K 47/15, K 39/16, K 44/16. Tym samym wydawanie ponownego zarządzenia w sprawie publikacji tych orzeczeń jest po prostu bezprawne. To, co mówił poseł Budka, że nakazujecie taką ustawą zachowywanie niezgodne z prawem, jest absolutnie przedmiotowe.

Moje drugie pytanie dotyczy tego, na podstawie jakiego przepisu konstytucji przyznajecie państwo prezesowi Trybunału Konstytucyjnego dodatkowe uprawnienia do stwierdzenia, czy wyrok zapadł z naruszeniem prawa, czy bez jego naruszenia? W konstytucji nie ma żadnego takiego uprawnienia dla prezesa TK. Można powiedzieć, że zostało ono przez państwa wyciągnięte z kapelusza.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czas się skończył. Proszę pana posła Michała Szczerbę o zadanie pytania.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na początek chciałbym pogratulować wnioskodawcom i posłance Krystynie Pawłowicz tego, że ulegliście, powiem używając narracji tow. Kliszki, ulicy, a przede wszystkim zagranicy. Piszecie w uzasadnieniu do projektu, że to rozwiązanie powinno przyczynić się do zakończenia sporu o Trybunał z Komisją Europejska. Tak naprawdę tego sporu nie kończycie. Namawiacie Komisję Europejską do takiej zabawy, którą znamy z piosenki Czesława Niemena: „hej baw się razem z nami, do ciuciubabki zapraszamy". Mam pełną świadomość tego, że Komisja Europejska będzie widzieć ten fałsz. Państwo piszecie w uzasadnieniu projektu, że publikacja tych wyroków jest prawnie obojętna. Otóż nie jest ona obojętna, bo dotyczy wyroku w sprawie trzech osób, które zostały wybrane na miejsca już obsadzone i te trzy osoby zasiadają w Trybunale Konstytucyjnym bezprawnie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czas się skończył. Proszę panią poseł Zofię Czernow o zadanie pytania.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam pytanie do wnioskodawców. Kto uznał i na jakiej podstawie prawnej, że wyroki Trybunału Konstytucyjnego zostały wydane z naruszaniem prawa? Konstytucja jasno reguluje tę kwestię i dlatego to rozwiązanie jest, w moim przekonaniu, niezgodne z ustawą zasadniczą. Prosiłabym o wyjaśnienie przez wnioskodawców, dlaczego wprowadzamy taki bubel prawny?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. O czas na zadanie pytania prosił pan Patryk Wachowiec z Forum Obywatelskiego Rozwoju. Proszę bardzo.

Ekspert prawny FOR Patryk Wachowiec:

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu. Jako reprezentant Forum Obywatelskiego Rozwoju mam pytanie do przedstawicieli wnioskodawców. Jak ma wyglądać winieta takiego orzeczenia opublikowanego z adnotacją, że zostało wydane z naruszeniem prawa? Czy będzie na tej winiecie napisane, że jest to rozstrzygnięcie wydane w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej z naruszeniem prawa itd.? To jest moje pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy uzasadnienia projektu ustawy. Wnioskodawcy piszą w nim mianowicie, że przyjęcie tego „pozoru" ustawy przyczyni się do zakończenia sporu z Komisją Europejską. Chciałbym zwrócić uwagę na pkt 47 rekomendacji KE z 20 grudnia 2017 r., skierowanej do polskiego rządu, w którym wskazuje się, że Komisja Europejska zaleca opublikowanie i pełne wykonanie wyroków Trybunału Konstytucyjnego z 9 marca, 11 sierpnia i 7 listopada 2016 r. Jak ma wyglądać pełne wykonanie tych wyroków TK w świetle tego projektu ustawy?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę przedstawiciela wnioskodawców o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania. Proszę o to pana przewodniczącego Marka Asta.

Poseł Marek Ast (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pan poseł Myrcha pyta, dlaczego użyte zostało pojęcie „rozstrzygnięcie". Zresztą będę zaraz proponował poprawkę do projektu, żeby ujednolicić w nim terminologię i używać wyłącznie terminu „rozstrzygnięcia". Ten termin został użyty dlatego, że to, co zrobił Trybunał Konstytucyjny w tych trzech sprawach, podejmując działania nie na podstawie obowiązującej ustawy, trudno uznać w finalnym efekcie za jego wyroki. Nie będę, panie pośle, wskazywał podstaw takiej naszej opinii, bo takie są po prostu fakty. Sam prezes TK Rzepliński mówił o tym, że przyznał sobie przy wyrokowaniu prawo do bezpośredniego stosowania konstytucji. Uznał, że obowiązujące ustawy jego nie dotyczą.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Na stronach sejmowych są przecież wyroki.

Poseł Marek Ast (PiS):

Jeżeli tak jest, to nie oznacza jeszcze publikacji tych rozstrzygnięć. Natomiast państwo domagali się tej publikacji i my wychodzimy naprzeciw tym oczekiwaniom.

Padło pytanie: Nna jakiej podstawie miałaby się odbyć publikacja rozstrzygnięć przez premiera? Na razie odnoszę się do tego, o co pytał poseł Budka. Dzisiaj podstawy do publikacji wyroków właśnie nie ma. Dlatego proponujemy regulacje wyjątkową po to, żeby takie uprawnienie przyznać panu premierowi. Inaczej naruszyłby prawo. Dlatego do tej pory tej publikacji nie ma.

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz pytała się o podstawę prawną kwestionowania wyroków TK i ich oceny. Można się umówić, że jeżeli pan prezes Rzepliński przyznał sobie prawo do bezpośredniego stosowania konstytucji, to, przynajmniej, jeśli chodzi o ocenę działań organów państwa, każdy obywatel może też powiedzieć, że będzie bezpośrednio stosował konstytucje. Każdy organ państwa musi działać na podstawie ustawowych przepisów. Mówi o tym konstytucja. W przypadku Trybunału Konstytucyjnego tego rodzaju działania nie mieliśmy.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

A przepis?

Poseł Marek Ast (PiS):

Trybunał nie działał na podstawie konstytucji i przepisów ustawowych. Nie będę dalej na pani pytania odpowiadał. Jeżeli chodzi o przedstawiciela…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę panią poseł Gasiuk-Pihowicz o umożliwienie przedstawicielowi wnioskodawców udzielenie odpowiedzi na pytania. Czas na zadawanie pytań już był.

Poseł Marek Ast (PiS):

Pan przedstawiciel strony społecznej użył, o ile dobrze usłyszałem, sformułowania „pozór ustawy". To nie jest pozorna ustawa, ponieważ jest to teraz projekt ustawy. W momencie, gdy Sejm projekt uchwali, to wtedy będzie to ustawa. Natomiast mówił pan o wykonaniu wyroków. Proszę przypomnieć pytanie.

Ekspert prawny FOR Patryk Wachowiec:

Jak miałoby wyglądać pełne wykonanie wyroków TK?

Poseł Marek Ast (PiS):

Znowu państwo pozostajecie w pewnej sprzeczności. Jednocześnie mówicie, że *de facto* wyroki zostały wykonane dlatego, że ustawy zakwestionowane w tych rozstrzygnięciach już nie obowiązują. Można byłoby w tej sytuacji powiedzieć, że to wykonanie już nastąpiło. Wobec powyższego ustawy, które były kwestionowane już nie funkcjonują w polskim porządku prawnym. W istocie wykonanie postulowanych przez Wysoką Izbę zachowań zostało już przeprowadzone. W tym przypadku chodzi jedynie o możliwość publikacji rozstrzygnięć, które zostały wydane, jak podkreślam, z naruszeniem prawa i w obecnym porządku prawnym nie mogą być przez premiera opublikowane. Wobec powyższego przedstawiamy rozwiązanie, które da taką możliwość.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Zamykam pierwsze czytanie.

W toku dyskusji zostały złożone przez pana posła Borysa Budkę i panią poseł Kamilę Gasiuk-Pihowicz wnioski o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu. Poddaję ten wniosek pod głosowanie. Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem projektu ustawy? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Za wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy głosowało 11 posłów, przeciw było 14 posłów, nikt nie wstrzymał się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 25 posłów. Stwierdzam, że wniosek o odrzucenie projektu ustawy nie uzyskał wymaganej większości.

Przystępujemy do rozpatrzenia szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że tytuł projektu ustawy został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 1 projektu ustawy? Proszę bardzo pan przewodniczący poseł Marek Ast.

Poseł Marek Ast (PiS):

Chciałbym zaproponować do art. 1 poprawkę, którą już zapowiadałem. Polegałaby ona na tym, że w zmienianym w art. 1 art. 19 należałoby wykreślić wyrazy: „Wyroki Trybunału oraz", a także wyraz „orzeczenia" i zastąpić wyrazem „rozstrzygnięcia". Konsekwentnie w art. 2 należałoby skreślić wyraz „wyroków".

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę Biuro Legislacyjne o uwagi. Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Wojciech Miller:

W odniesieniu do art. 1 będziemy mieć kilka uwag o różnym charakterze. Natomiast pierwsza rzecz, na którą chcielibyśmy zwrócić uwagę, wiąże się z poprawką, którą przedstawił przed chwilą pan poseł będący przedstawicielem wnioskodawców. Dotyczy to sposobu realizacji intencji wnioskodawców, która została przedstawiona w uzasadnieniu projektu i na posiedzeniu Komisji w trakcie pierwszego czytania. Pragniemy zwrócić uwagę, że art. 19 ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, jest przepisem sformułowanym w konkretnym stanie prawnym, powstałym w związku z wejściem w życie wymienionej ustawy oraz ustaw wprowadzanych. Jest to przepis o charakterze dostosowującym i wiązały się z nim pewne obowiązki nakładane na osobę pełniącą obowiązki prezesa Trybunału Konstytucyjnego. W zakresie tych obowiązków przepis ten został zrealizowany. Sposób realizacji intencji

wyrażonej przez wnioskodawców projektu ustawy sprowadza się do usunięcia pewnego wyjątku, który został w art. 19 sformułowany. Dlatego, w naszej ocenie, zasadne wydaje się rozważenie zrealizowania tej intencji poprze odrębną regulację, a nie poprzez nowelizację art. 19. Na roboczą nazwałbym ją art. 19a. Myślę, że z tą naszą uwagą wiąże się dodatkowo kwestia poprawki przedstawionej przez pana posła Marka Asta. Ta zmiana, którą zaproponował pan poseł w poprawce, wiązałaby się z nowelizacją przepisu dostosowującego w zakresie, w jakim został on zrealizowany. Zgodnie z zasadami techniki legislacyjnej nie nowelizujemy przepisów o charakterze przejściowym, dostosowującym, które zostały już zrealizowane. W związku z tym nasza uwaga dotycząca sposobu realizacji intencji wnioskodawców poprzez nowelizację art. 19 zyskuje dodatkowy aspekt.

W odniesieniu do propozycji art. 19 chciałbym zgłosić jeszcze kilka uwag. Nie wiem, panie przewodniczący, czy mogę je w tym momencie przedstawić zbiorczo?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy do art. 1?

Legislator Wojciech Miller:

Do art. 1, a w zasadzie do nowego brzmienia art. 19. Mówiąc o samym jego brzmieniu, chcielibyśmy ponownie zwrócić uwagę na kwestie, które były sygnalizowane przez Biuro Legislacyjne w trakcie prac nad ustawą – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, a także nad ustawą, która poprzedzała obecnie obowiązujące ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, tj. ustawą z 22 lipca 2016 r. Chodzi o posłużenie się w przepisach przejściowych, dostosowujących kategorią rozstrzygnięć Trybunału podjętych z naruszeniem przepisu ustawy jako kategorią, która nie jest znana konstytucji. W tym kontekście może to budzić wątpliwości w świetle art. 190 konstytucji. Dodatkowo te przepisy stanowią podstawę do oceny prawidłowości podejmowania wyroków przez Trybunał Konstytucyjny, co również może budzić wątpliwości w świetle art. 190 konstytucji. Jak przypomnę, na te kwestie Biuro Legislacyjne zwracało uwagę w trakcie poprzednich prac legislacyjnych nad przepisami zawierającymi tego typu rozwiązania.

Kolejna kwestia dotyczy publikacji tych rozstrzygnięć, jak formułuje to przepis, z zaznaczeniem tych okoliczności, czyli, jak jest to wskazane w uzasadnieniu, z pewnego rodzaju adnotacją. To z kolei może budzić wątpliwości w świetle ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych. W tej ustawie taka formuła nie została przewidziana.

Kończąc swoje wystąpienie, chciałbym zwrócić uwagę na kwestie terminologiczne i legislacyjne. W art. 19 w pierwszym zdaniu proponowalibyśmy, aby po wyrazach „Prezesa Trybunału" skreślić wyraz „Konstytucyjnego", ponieważ w art. 9 ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym został sformułowany skrót dotyczący nazwy Trybunału Konstytucyjnego. Ponadto, również w zdaniu pierwszym, wnioskodawcy proponują użycie spójnika „lub" pomiędzy wyrazami „Prezesa Trybunału Konstytucyjnego", a wyrazami „sędziego pełniącego obowiązki Prezesa Trybunału". W naszej ocenie właściwsze będzie użycie spójnika „albo", ponieważ ta kompetencja nie może być realizowana w odniesieniu do poszczególnych orzeczeń przez oba te podmioty. Jak powiedziałem na wstępie, funkcja osoby pełniącej obowiązki prezesa Trybunału Konstytucyjnego była przewidziana w przepisie w związku ze stanem prawnym, który miał miejsce w związku z wejściem w życie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

O kolejnej kwestii powiedział już pana poseł Marek Ast, formułując poprawkę. Chodzi o to, że w zdaniu pierwszym jest mowa o wyrokach i rozstrzygnięciach TK, natomiast w zdaniu drugim o orzeczeniach TK. Wydaje się, że kwestia terminologiczna wymaga korekty.

Sugerowana poprawka, ściśle legislacyjno-terminologiczna, w zdaniu drugim dotyczy zastąpienia wyrazu „poprzednim", w odniesieniu do zdania, wyrazem „pierwszym". Wskazuje się w tym przypadku numer zdania.

Ostatnia uwaga dotyczy propozycji zastąpienia wyrazu „publikuje" wyrazem „ogłasza". W ten sposób w zdaniu pierwszym i drugim posłużono by się konsekwentnie tym samym określeniem. To wszystkie uwagi ze strony Biura Legislacyjnego do art. 1.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję bardzo panu mecenasowi. Głos chce zabrać poseł Michał Szczerba. Proszę bardzo.

Poseł Michał Szczerba (PO):
Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym zwrócić uwagę na pewnego rodzaju niekonsekwencję, którą państwo wprowadzacie do projektu w wyniku zgłoszenia poprawki przez posła Asta. Po pierwsze, zastępujecie słowa „orzeczenia" słowem „rozstrzygnięcie". Jednocześnie deklarujecie, że ten projekt powstał po to, żeby wygasić spór z Komisją Europejską. Pragnę zwrócić uwagę, że w zaleceniach KE z 21 grudnia 2016 r. oraz w uzupełniającym zaleceniu z 20 grudnia 2017 r. jest mowa o trzech wyrokach Trybunału Konstytucyjnego z 9 marca, 11 sierpnia i 7 listopada 2016 r. Innymi słowy, Komisja Europejska uznaje te orzeczenia jako wyroki TK i formułuje zalecenie ich opublikowania i wprowadzenia.

Po drugie, mamy też do czynienia z pewną niekonsekwencją z punktu widzenia osób, które przez dłuższy czas próbowały narzucić opinii publicznej kłamliwą narracje, że mamy do czynienia z pseudowyrokami. Przypominam sobie artykuł tzw. sędziego dublera Muszyńskiego w „Rzeczpospolitej".

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Proszę nie obrażać polskich sędziów.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Pani poseł. Proszę nie zabierać głosu bez udzielenia.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Proszę nie obrażać polskich sędziów. To wy jesteście dublerzy...

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
To posłów można obrażać, a sędziów nie?

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Pani poseł. Proszę nie zabierać głosu bez udzielenia.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Proszę kulturalnie się odzywać…

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Panie pośle, proszę kontynuować wypowiedź.

Poseł Michał Szczerba (PO):
Jeżeli bylibyście państwo konsekwentni, to nie zmienialibyście słowa „orzeczenie" na słowo „rozstrzygnięcie" tylko użylibyście słowa, które użył sędzia dubler, pan Muszyński, w artykule w „Rzeczpospolitej". Argumentują, że mamy do czynienia z wyrokami…

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Proszę już kończyć, bo czas panu minął.

Poseł Michał Szczerba (PO):
Czas mi minął, bo pani poseł Pawłowicz niejako mi ten czas zjadła. Chciałbym tylko powiedzieć, że do każdego z tych wyroków objętych dyspozycją projektowanej ustawy, składano również zdania odrębne z powoływaniem się na naruszenie ustaw wymienionych w proponowanym art. 19. Sam fakt ich zgłoszenia wskazuje, że nawet autorzy tych zdań odrębnych uznawali te orzeczenia. Wskazuję na całkowitą niekonsekwencję i sprzeczność pomiędzy uzasadnieniem projektu a poprawką złożoną przed chwilą przez posła Asta.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Dziękuję. Głos zabierze poseł Kinga Gajewska, a następnie poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kinga Gajewska (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za zdania wypowiedziane przez przedstawiciela Biura Legislacyjnego. Mam jednak pytania do BL w kontekście wyroków o sygnaturach: K 47/15, K 39/16, K 44/16. Czy to były wyroki Trybunału Konstytucyjnego?

Mam drugie pytanie, a może stwierdzenie. Dla ścisłości warto podkreślić, że w kontekście braku publikacji wyroków TK przez Beatę Kempę warto przytoczyć art. 231 Kodeksu karnego, który stanowi, czym się kończy nadużycie uprawnień przez funkcjonariusza publicznego: „Przekraczając swoje uprawnienia lub niedopełniając obowiązków działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. Każdy jest równy wobec prawa. PiS nie będzie rządził wiecznie. Każdy jest równy wobec prawa.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Głos zabierze pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chciałabym zwrócić uwagę na przedstawione przez państwa uzasadnienie zmiany art.19. Sprowadza się ono jedynie do bieżącej, politycznej potrzeby dokonania, mówiąc w cudzysłowie, ustępstw w negocjacjach z Komisją Europejską w związku z procedurą prowadzoną na podstawie art. 7 Traktatu o Unii Europejskiej w wyniku zaleceń KE. Zalecenia te mówią o publikacji wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Tymczasem państwo chcecie, żeby były publikowane jakieś nieznane rozstrzygnięcia i do tego jeszcze nielegalne. Oznacza to, że w żaden sposób tych zaleceń nie wypełniacie, a to, co robicie jest działaniem pozornym. Piszecie enigmatycznie w uzasadnieniu, że istnieją jakieś powody, dla których publikacja nieznanych polskiemu systemowi rozstrzygnięć może być pod pewnym warunkami pożądana i co więcej, sugerujecie, że to rozwiązanie może przyczynić się do rozstrzygnięcia sporu o TK i wzmocnienia jego pozycji ustrojowej, a także poprawy sytuacji Polski w sporze z Komisją Europejską.

Szanowni państwo, chciałabym powiedzieć wprost, że jeżeli chcecie zakończyć tę „wojnę” z Trybunałem Konstytucyjnym i „zimną wojnę”, która trwa z Brukselą, to trzeba przyjąć ślubowanie od trzech prawidłowo wybranych sędziów TK i usunąć dublerów. To są warunki konieczne. To co proponujecie…

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Proszę kończyć wypowiedź.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

To co proponujecie jest bawieniem się w ciuciubabkę i narażaniem Polski na wielomiliardowe straty środków płynących z Unii Europejskiej. Nie zależy wam na Polsce, ani na Polakach.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

To mówi pani poseł w każdym wystąpieniu. Odbieram pani głos.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Wy mówicie, że przeżyjecie, ale czy Polacy przeżyją bez tych środków i tych inwestycji, tych autostrad?

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Dosyć tego gadania.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Przekroczyła pani poseł czas. Teraz głos zabierze pan poseł Borys Budka.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Wy przeżyjecie, a ludzie?

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Przepraszam, ale słucham tego już wielokrotnie...

Poseł Borys Budka (PO):

Mam prośbę, aby pan poseł wnioskodawca odczytał, jak ma brzmieć ten przepis. O ile dobrze zrozumiałem ma on brzmieć tak: „Wyroki Trybunału…”. Następnie skreślacie państwo wyrazy: „oraz rozstrzygnięcia”. Potem treść pierwszego zdania jest taka jak w projekcie ustawy. Drugie zdanie brzmiałoby: „Jeżeli rozstrzygnięcia podjęte z naruszeniem prawa (…) dotyczyły aktów normatywnych (…) publikuje się je w odpowiednich dziennikach urzędowych…”. Czy dobrze zrozumiałem pańską poprawkę. Jeżeli nie, to czy mógłby pan poseł odczytać ostateczną wersję tego przepisu, którą państwo proponujecie. Wtedy dopiero będę chciał zadać pytanie.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Prosiłbym Biuro Legislacyjne o odpowiedź na pytania zadane przez panią poseł Kingę Gajewską. Mam także pytanie do panów mecenasów. Czy wśród tych wyroków był taki, który powinien być wówczas rozpoznany przez TK w pełnym 15–osobowym składzie, a został rozpoznany w składzie 5–osobowym? Czy w polskich ustawach proceduralnych występuje pojęcie „rozstrzygnięcia”?

Głos z sali:

To jest *mission impossible*, panie przewodniczący.

Legislator Wojciech Miller:

Pan przewodniczący, nie czujemy się kompetentni do tego, żeby w tym momencie oceniać kwestię legalności orzeczeń wydawanych przez Trybunału Konstytucyjnego. Odpowiadając na drugie pytanie, pragnę przypomnieć, że zwracaliśmy jedynie uwagę na to, że takie pojęcie zostało już użyte w kilku przepisach rangi ustawowej. Wydaje się nam, że od tego abstrahować nie można. Natomiast, co dzisiaj również powiedzieliśmy, kwestia ta…

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Czy może pan mecenas powiedzieć w jakich przepisach.

Legislator Wojciech Miller:

Miałem na myśli przepis, który jest nowelizowany teraz omawianym projektem. Chodzi o art. 19 ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, a także przepis ustawy, która poprzedzała obowiązujące ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Czy w ustawach proceduralnych jest użyty termin „rozstrzygnięcie”?

Legislator Wojciech Miller:

Musielibyśmy to sprawdzić. W tym momencie nie jestem w stanie odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W toku dotychczasowych prac pan poseł Marek Ast złożył poprawkę. Pan poseł Borys Budka prosił o odczytanie przepisu z poprawką. Odczytam ten przepis.

Poseł Marek Ast (PiS):

Może ja odczytam przepis wraz z poprawką i poprawkami Biura Legislacyjnego, które przejmuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze, panie pośle. Proszę odczytać.

Poseł Marek Ast (PiS):

Wydaje mi się, że propozycja Biura Legislacyjnego, żeby nie zmieniać art. 19 tylko dodać art. 19a jest zasadna. W tej sytuacji przepis art. 1 projektu ustawy wraz z moją propozycją poprawki i propozycjami poprawek zgłoszonymi przez Biuro Legislacyjne ostatecznie miałby następujące brzmienie. Zacznę od treści art. 19a, który zostałby podzielony na dwa ustępy. Ustęp 1 brzmiałby następująco:

„1. Rozstrzygnięcia Trybunału podjęte z naruszeniem przepisów ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 293) albo ustawy

z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym, wydane przed dniem wejścia w życie ustawy, o której mowa w art. 1, podlegają ogłoszeniu w odpowiednich dziennikach urzędowych po zarządzeniu ich ogłoszenia przez Prezesa Trybunału albo sędziego pełniącego obowiązki Prezesa Trybunału".

Ustęp 2 brzmiałby następująco:

„2. Jeżeli rozstrzygnięcia podjęte z naruszeniem przepisów dotyczyły aktów normatywnych, o których mowa w ust. 1, które utraciły moc obowiązującą, ogłasza się je w odpowiednich dziennikach urzędowych z zaznaczeniem tych okoliczności".

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Wojciech Miller:

W odniesieniu do poprawki w tej chwili odczytanej przez pana posła Marka Asta chcielibyśmy się upewnić, czy dobrze usłyszeliśmy, że w proponowanym brzmieniu art. 19a w ust. 1 po słowach „Prezesa Trybunału" wskazana jest również osoba pełniąca obowiązki prezesa Trybunału? Wydaje się nam, że w obecnej, faktycznej sytuacji prawnej nie ma takiej potrzeby, żeby wskazywać osobę pełniącą obowiązki. Jak już powiedziałem, w art. 18, w jego przyjętym i obowiązującym brzmieniu taka osoba jest wskazana w związku z sytuacją prawną, która powstała po wejściu w życie przepisów wprowadzających i ustaw wprowadzonych. Natomiast w obecnej sytuacji prawnej wydaje się, że nie jest to potrzebne.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Teraz poprawka została sprecyzowana i pragnę zauważyć, że art. 190 konstytucji stanowi wyraźnie o orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał nie wydaje rozstrzygnięć. Jest to forma nieznana polskiemu prawo, a więc mówienie o publikacji rozstrzygnięć jest absolutnie wbrew konstytucji. Trzeba napisać, że są to orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego podjęte z naruszeniem prawa, jak państwo twierdzicie. Są to jednak orzeczenia Trybunału, bo nie ma czegoś takiego jak rozstrzygnięcie. Pojęcie rozstrzygnięcia nie występuje w odniesieniu do Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał, zgodnie z konstytucją, wydaje orzeczenia, które mają moc obowiązującą, są ostateczne i podlegają publikacji. Natomiast coś, co nie jest orzeczeniem, nie podlega publikacji. O tym mówi konstytucja. Skoro Konstytucja RP to reguluje, to nie możecie państwo w drodze zwykłej ustawy wprowadzać pojęcie nieznane ustawie zasadniczej.

Zgłaszam poprawkę, żeby sformułowanie „rozstrzygnięcia" zastąpić sformułowaniem „orzeczenia".

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ponieważ pan poseł Marek Ast dwukrotnie wypowiadał się na temat propozycji poprawki do art. 19 proszę o ostateczne doprecyzowanie, jak miałaby brzmieć pańska poprawka.

Poseł Marek Ast (PiS):

Myślę, że w sytuacji, gdy pojawiają się i zgłaszane są wątpliwości ograniczę się do poprawki, którą zgłosiłem na początku dyskusji. Ewentualnie poprawki Biura Legislacyjnego pozostawimy do rozpatrzenia w drugim czytaniu, żeby brzmienie przepisu zostało dobrze dopracowane, a nie w trakcie posiedzenia Komisji. Moja propozycja, zwracam się do posła Budki, polegałaby jednak nie na dodaniu w tym momencie art. 19a, a tylko na zmianie art. 19. Wówczas wykreślilibyśmy wyrazy „wyroki Trybunału oraz" i zamienili wyrazy „orzeczenia" na „rozstrzygnięcia". Nie zgadam się z propozycją pana posła Budki, aby wpisane zostały do projektu ustawy wyrazy „orzeczenia". Czyli, jeszcze raz powtórzę, że w art. 19 wykreślamy wyrazy „wyroki Trybunału oraz", a także wyraz „orzeczenia". W art. 2 skreślamy wyraz „wyroków".

Głosy z sali:

Chcemy na piśmie, zgodnie z obowiązującą zasadą.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy pan poseł Marek Ast ma poprawkę na piśmie? Żeby była jasność, nad czym będziemy głosować, zacytuję jeszcze raz, że poprawka do art. 1 sprowadza się do tego, że w art. 19 nowelizowanej ustawy należy wykreślić wyrazy „wyroki Trybunału oraz", a także wyraz „orzeczenia", i zastąpić je wyrazem „rozstrzygnięcia". Poprawkę tę poddam pod głosowanie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Nie ma przecież rozstrzygnięć.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dacie państwo temu wyraz w głosowaniu. Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej prze pana posła Marka Asta.

Głosy z sali:

Możemy dostać tę poprawkę na piśmie. Można, ale po co?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poprawka sprowadza się do wykreślenia tych wyrazów, o których przed chwilą powiedziałem. Kto jest za przyjęciem poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Dążycie do osiągnięcia swojego celu. Chcecie publikować wyroki, a…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ja rozumiem, że pani poseł nie podziela tego punktu widzenia, ale jesteśmy na etapie głosowania i proszę dać temu wyraz w głosowaniu.

Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki.

Za przyjęciem poprawki głosowało 13 posłów, przeciw było 10 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 25 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Wracając do sugestii Biura Legislacyjnego dotyczącej zasadności zamiany w zdaniu pierwszym art. 19 spójnika „lub" na spójnik „albo", wydaje mi się, że ta uwaga jest słuszna. Dlatego sugestię BL przejmuje jako własną poprawkę i poddaje ją pod głosowanie. Kto z pan i panów posłów jest za przyjęciem przedstawionej przeze mnie poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Za przyjęciem poprawki głosowało 14 posłów, przeciw było 11posłów, żaden z posłów nie wstrzymał się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 25 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wracam do sugestii Biura Legislacyjnego, żeby wyraz „w poprzednim" zastąpić wyrazem „pierwszym". Chodzi o to, żeby zostało w przepisie zapisane, że chodzi o zdanie pierwsze, a nie poprzednie. Czy tego rodzaju zmiana wymaga głosowania? Czy zmiana ma wyłącznie charakter terminologiczny.

Legislator Wojciech Miller:

Wymaga przyjęcia przez Komisję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przejmuję tę sugestię Biura Legislacyjnego jako poprawkę własną i podaje ją pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zmierzającej do zastąpienia wyrazu „w poprzednim" wyrazem „pierwszym". Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o podanie wyników.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący. Gość się zwraca o zabranie głosu już od dziesięciu minut.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze, ale ja nie sądzę, żeby sugestia Biura Legislacyjnego zastąpienia wyrazu „w poprzednim" wyrazem „pierwszym" wymagała dyskusji. Jest to poprawka czysto legislacyjna.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

To dotyczy poprzedniej kwestii. Już od dziesięciu minut…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, najpierw skończymy głosowania. W sprawie tych poprawek, które zgłaszam, będzie pani poseł mogła zabierać głos. Udzielę pani głosu.

Biuro Legislacyjne zasugerowało również, żeby wyraz „publikuje" zastąpić wyrazem „ogłasza". Przejmuję tę sugestię Biura Legislacyjnego jako poprawkę własną i podaję pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zmierzającej do zastąpienia wyrazu „publikuje" wyrazem „ogłasza"?

Proszę przedstawiciela Biura Legislacyjnego.

Legislator Wojciech Miller:

Jeszcze jedna z tych kwestii redakcyjnych, o których rozmawialiśmy, wymaga rozstrzygnięcia. W związku z wprowadzonym skrótem nazwy Trybunału Konstytucyjnego proponowalibyśmy skreślenie w propozycji art. 19 wyrazu „Konstytucyjnego" po wyrazach „Prezesa Trybunału".

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem. Jest to w moim przekonaniu zasadna uwaga. Czy wymaga to głosownia, czy wystarczy upoważnienie dla BL do dokonania tej zmiany?

Legislator Wojciech Miller:

Rekomendowalibyśmy jednak przyjęcie tego wniosku przez Komisję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze. Przyjmuję tę sugestię Biura Legislacyjnego jako poprawkę własną polegającą na wykreśleniu wyrazu „Konstytucyjnego" po wyrazach „Prezesa Trybunału". Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Nasz gość się zgłasza od 10 dziesięciu minut. Bardzo proszę to uszanować.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jesteśmy w trakcie głosowania. Gość nie jest posłem. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o podanie wyników.

Głosy z sali:

Przecież pan przewodniczący go przywitał. Nie może wyrazić swojej opinii w trakcie głosowania. Gość się musi dostosować.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Za przyjęciem poprawki głosowało 15 posłów, przeciw było 10, żaden z posłów nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Zanim przystąpimy do głosowania nad całością art. 19 zmienianego w art. 1 proszę, żeby gość, przedstawiciel Forum Obywatelskiego Rozwoju zabrał głos.

Ekspert prawny FOR Patryk Wachowiec:

Dziękuję panu przewodniczącemu za udzielenie głosu. Chcę tylko udzielić odpowiedzi panu posłowi Matusiewiczowi na pytanie skierowane do Biura Legislacyjnego: Czy gdzieś w ustawach proceduralnych funkcjonuje pojęcie „rozstrzygnięcia"? Owszem, funkcjonuje ono w Kodeksie postępowania cywilnego i w Kodeksie postępowania karnego, ale nie dotyczy wyroku albo innego orzeczenia, które zapada na podstawie tych przepisów, lecz samego procesu dochodzenia do orzeczenia. Jeżeli chodzi o omawiany artykuł, to wnioskodawca wskazuje w nim, że rozstrzygnięcia zostały podjęte z naruszeniem wybranych przepisów ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Wydaje mi się jednak, że dla przejrzystości powinna zostać przegłosowana poprawka, dzięki której będzie

wskazane, że mimo iż te rozstrzygnięcia zostały podjęte z naruszaniem ustawy, to podjęto je bezpośrednio na podstawie konstytucji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania nad całością przyjętego art.1 wraz z przyjętymi już poprawkami.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chciałabym zgłosić poprawkę do tego artykułu wskazującą na to, że pomimo, iż te rozstrzygnięcia zostały podjęte z naruszaniem ustawy, to jednak podjęto je bezpośrednio na podstawie stosowania konstytucji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę ją przygotować na piśmie. Ogłaszam przerwę w związku z głosowaniami na forum Sejmu. Bezpośrednio po głosowaniach posiedzenie zostanie wznowione.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wznawiam po przerwie posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Czy są dalsze uwagi dotyczące art. 1? Jeżeli nikt z państwa nie będzie miał dalszych uwag do art. 1, to… Proszę bardzo, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Nie mam uwag, tylko prosiłbym o odczytanie ostatecznej wersji art. 1, takiej jaką państwo chcecie przyjąć, po prostu żeby pan przewodniczący odczytał brzmienie projektowanego art. 1.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Po przyjęciu już przegłosowanych poprawek art. 1, dotyczący zmiany art. 19, brzmiałby w ten sposób, z pominięciem poprzedzającej części, która zachowuje aktualność:

„Art. 19. Rozstrzygnięcia Trybunału podjęte z naruszeniem przepisów ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 293) albo ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym, wydane przed dniem wejścia w życie ustawy, o której mowa w art. 1, podlegają ogłoszeniu w odpowiednich dziennikach urzędowych po zarządzeniu ich ogłoszenia przez Prezesa Trybunału albo sędziego pełniącego obowiązki Prezesa Trybunału. Jeżeli rozstrzygnięcia podjęte z naruszeniem przepisów, o których mowa w zdaniu pierwszym, dotyczyły aktów normatywnych, które utraciły moc obowiązującą, ogłasza się je w odpowiednich dziennikach urzędowych, z zaznaczeniem tych okoliczności”.

Chyba nie popełniłem błędu panie mecenasie? Dobrze. W chwili obecnej, po przyjęciu poprawek, tak kształtuje się wersja art. 1. Jeżeli nikt inny nie zgłasza uwag do tego artykułu, to przystąpimy do głosowania.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chciałabym zgłosić poprawkę do tego artykułu. Niestety zostawiłam ją przygotowaną w formie pisemnej w Klubie. Czy mogę ją przytoczyć?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To zależy od jej charakteru. Jeżeli poprawka nie jest zbyt rozbudowana, to można ją zgłosić ustnie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

To jest tylko jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze. Być może nie jest ona skomplikowana i państwo posłowie zaakceptują taki sposób zgłoszenia. Proszę powiedzieć, jak miałaby brzmieć ta poprawka.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Proponuję poprawkę w następującym brzmieniu: „Wyroki Trybunału wydane bezpośrednio na podstawie przepisów konstytucji przed dniem wejścia w życie ustawy, o której

mowa w art. 1, podlegają ogłoszeniu w odpowiednich dziennikach urzędowych po zarządzeniu ich ogłoszenia przez Prezesa Trybunału".

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Innymi słowy, ta poprawka zmierza do nadania nowego brzmienia art. 19. Czy tak?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy mogę panie mecenasie przystąpić do głosowania tak przedstawionej poprawki?

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rzeczywiście przepisy regulaminowe stanowią, że poprawkę zgłasza się ustnie, a następnie przedstawia na piśmie przewodniczącemu komisji. Wydaje się, że ta poprawka, jeżeli zostanie doręczona w formie pisemnej – ufamy, że tak będzie – powinna być przegłosowana. Jest to poprawka dalej idąca, a więc powinna być głosowana w pierwszej kolejności.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania poprawki zgłoszonej przez panią poseł Kamilę Gasiuk-Pihowicz w brzmieniu przed chwilą państwu posłom przedstawionym. Kto z pan i panów posłów jest za przyjęciem przedstawionej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Za przyjęciem poprawki głosowało 7 posłów, przeciw było 14, 2 posłów wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania art. 1 wraz z przyjętymi poprawkami. Kto z pan i panów posłów jest za przyjęciem art. 1 wraz z przyjętymi poprawkami? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Za przyjęciem art. 1 głosowało 12 posłów, przeciw było 7 posłów, 3 posłów wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że art. 1 wraz z poprawkami został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 2. Proszę o zabranie głosu panią poseł Kingę Gajewską.

Poseł Kinga Gajewska (PO):

Szanowna Komisjo, mam uwagi do art. 2. Podobnie jak stwierdził Sąd Najwyższy uważam, że wydawanie ponownego zarządzenie w sprawie publikacji tych orzeczeń jest bezprzedmiotowe, dlatego że takie zarządzenie już było. Prezes Trybunału Konstytucyjnego, zaraz po wszystkich wyrokach w trzech sprawach, które nie zostały opublikowane, wydał takie zarządzenie. Nie ma więc potrzeby, żeby jeszcze jakaś osoba wydawała zarządzenie, co więcej – osoba, która nie jest prawidłowo wybrana na prezesa TK.

W uzasadnieniu projektu na stronie 1 piszecie państwo, że publikacja tych rozstrzygnięć jest prawnie obojętna. Jest to absolutnie bezpodstawne stwierdzenie, bo nie jest wcale obojętna i wywołuje określone skutki prawne, szczególnie w odniesieniu do kształtu procedury orzekania przez Trybunał po dacie wydania tych dwóch wyroków, tj. z 9 marca i 11 sierpnia 2016 r., a tym samym do oceny kolejnych wyroków. Po prostu osoby, które zostały wybrane nielegalnie na sędziów TK zostały wybrane na miejsca już obsadzone i fakt przyjęcia od nich ślubowania wcale nie czyni z tych osób sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Nie dość, że są oni nielegalnie wybrani na już obsadzone miejsca, to jeszcze dajecie nielegalnie wybranej pseudoprezes TK uprawnienia. Za to wszystko trzeba będzie odpowiedzieć.

Jeszcze raz przypomnę, że za nieopublikowanie wyroków TK trzeba będzie odpowiedzieć. Przytoczę jeszcze raz art. 231 Kodeksu karnego, który za nadużycie uprawnień przez funkcjonariusza publicznego przewiduje karę pozbawienia wolności do lat 3. Wszyscy są równi wobec prawa i my tego dopilnujemy po wygraniu wyborów.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Zwracam uwagę pani poseł na niedopuszczalność używania w polskim parlamencie sformułowań uwłaczających powadze instytucji państwowych. Bardzo o to proszę, żeby nie stosować tego rodzaju terminologii. Proszą bardzo, pan poseł Marek Ast.

Poseł Marek Ast (PiS):

Chciałbym tylko potwierdzić fakt zgłoszenia poprawki, którą dostarczyłem już na piśmie, dotyczącej skreślenia w art. 2 wyrazów „wyroków i”.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Zgłaszała się do zabrania głosu pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz. Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chcę się odnieść do art. 2. Przede wszystkim jest to przepis *de facto* przyznający prezesowi TK kompetencję, której on nie ma, bo projekt upoważnia go do zarządzenia publikacji orzeczenia z adnotacją o jego wydaniu z naruszeniem prawa. Czyli tym przepisem, tak naprawdę, wprowadzacie dodatkowy mechanizm legalności całej orzeczniczej działalności Trybunału Konstytucyjnego. Na jakiej podstawie prezes TK będzie oceniał, czy orzeczenie zostało wydane z naruszeniem prawa, czy też nie? Wyroki Trybunału Konstytucyjnego są ostateczne i nie podlegają żadnej weryfikacji, a tym bardziej dowolnej weryfikacji dokonywanej przez prezesa TK.

W ten sposób mamy sytuację, w której dochodzi do swoistego przyznania się przez państwa do winy, iż wyroki nie były publikowane, choć taki obowiązek ciążył na władzy państwowej. Związana jest z tym odpowiedzialność karna. Niestety, mamy już dowody na to, jak działa w tym momencie prokuratura. Sama składałam zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez panią premier Beatę Szydło i postępowanie zostało umorzone. Mam jednak nadzieję, że materiał dowodowy, przynajmniej wstępny, został w tej sprawie zgromadzony i będzie możliwe wznowienie w przyszłości postępowania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Chciałbym potwierdzić, że pani poseł Kinga Gajewska oraz pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz nie składały w trakcie swych wypowiedzi żadnych wniosków legislacyjnych. Natomiast pani poseł Kinga Gajewska ma pytanie do wnioskodawcy. Proszę bardzo

Poseł Kinga Gajewska (PO):

Mam pytanie do posła wnioskodawcy dotyczące zdań odrębnych, które były wnoszone w trzech wspomnianych wyrokach TK. W każdym z wyroków, które nie zostały opublikowane, jednak ci sędziowie, nazywani przez państwa sędziami Trybunału Konstytucyjnego, wnosili zdania odrębne. W takim razie, do czego oni wnosili zdania odrębne, pod którymi znalazły się ich podpisy? Czy to były spotkania przy kawie i ciasteczkach? Czy oni składali podpisy *ad hoc*. Czy to były, jak państwo twierdzicie, nielegalne wyroki wydane z naruszeniem prawa? Czy za te zdania odrębne będzie ponoszona odpowiedzialność przez tych pseudosędziów, nazywanych przez was sędziami TK?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Została zgłoszona poprawka przez pana przewodniczącego Marka Asta, dotycząca wykreślenia w art. 2 wyrazów „wyroków i”. Poddaje pod głosowanie tę poprawkę. Kto z pan i panów posłów jest za przyjęciem przedstawionej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Za przyjęciem poprawki głosowało 14 posłów, przeciw było 7 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Głos chce zabrać przedstawiciel Biura Legislacyjnego. Proszę bardzo.

Legislator Wojciech Miller:

W odniesieniu do art. 2 mamy uwagę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym. W końcowej części tego artykułu, tj. od wyrazów: „stosownie do art. 1 niniejszej ustawy, w terminie 7 dni od dnia jej wejścia w życie”. Proponowalibyśmy zmianę, jak już powiedziałem, o charakterze redakcyjno-legislacyjnym. Polegać ma ona na zastąpieniu zacytowanych wyrazów wyrazami: „zgodnie z art. 19 ustawy zmienianej w art. 1, w terminie 7 dni od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy”. W naszej ocenie ta formuła jest dokładniejsza, bardziej precyzyjna, biorąc pod uwagę, że art., 1 jest artykułem zawierającym zmianę. Ten obowiązek będzie wynikał z art. 19, a więc należy powołać ten przepis, a nie art. 1 ustawy zmieniającej. Dodam, że ta zmiana redakcyjna powinna być uzupełniona i w związku z tym końcówka art. 2 brzmiałaby następująco: „zgodnie z art. 19 ustawy

zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, w terminie 7 dni od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy".

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję za tę informację. Myślę, że te uwagi pana mecenasa rozważymy podczas drugiego czytania.

Czy są inne uwagi do art. 2 poza już zgłoszonymi? Nie słyszę innych uwag. Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 2 wraz z przyjętą poprawką. Kto z pan i panów posłów jest za przyjęciem art. 2 wraz z poprawką? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Za przyjęciem art. 2 głosowało 15 posłów, przeciw było 7 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że art. 2 wraz z poprawką został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 3. Czy są uwagi do tego artykułu? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że art. 3 został przyjęty.

Głos chce zabrać poseł Marcin Święcicki. Proszę.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Przedstawiciel wnioskodawców nie odpowiedział na zadane mu pytanie. Dlaczego trzeba ponownie zarządzać ogłoszenie przez prezesa Trybunału Konstytucyjnego tego, co państwo nazywacie rozstrzygnięciem, skoro prezes TK swego czasu zarządził ogłoszenie tych rozstrzygnięć czy też orzeczeń? Dlaczego powtarzamy to, co zostało już wykonane? Przecież takie zarządzenie, żeby te wyroki ogłosić, już było.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Na ten temat już była mowa.

Poseł Marek Ast (PiS):

Czy chodzi panu o zarządzenie prezesa Rzeplińskiego? Odpowiedź jest bardzo krótka. My obligujemy prezesa TK do zarządzenia ogłoszenia rozstrzygnięć wydanych z naruszeniem prawa. To jest chyba zasadnicza różnica w stosunku do tego, co zarządził pan prezes TK Rzepliński.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi Markowi Astowi. Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o przyjęcie w całości projektu ustawy. Kto z pan i panów posłów jest za przyjęciem całego projektu ustawy wraz z przyjętymi poprawkami? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Za przyjęciem projektu ustawy głosowało 15 posłów, przeciw głosowało 7 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła projekt ustawy.

Pozostaje kwestia wyboru posła sprawozdawcy. Jeżeli Komisja pozwoli, zgłosiłbym swoją kandydaturę, chyba że jest sprzeciw. Sprzeciwu nie słyszę. Przyjmuję, że Komisja upoważniła mnie do reprezentowania jej na posiedzeniu Sejmu.

W ten sposób zakończyliśmy rozpatrywanie pkt 1 porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia. Mam propozycję. Ponieważ pan minister długo oczekiwał na rozpatrzenie pkt 2, a teraz obowiązki wezwały go na posiedzenie Komisji Gospodarki i być może niebawem do nas powróci, proponowałbym, żeby Komisja przystąpiła teraz do rozpatrzenia pkt 3. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja zaakceptowała tę propozycję. Sprzeciwu nie słyszę. Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 3 dzisiejszego posiedzenia dotyczącego przyjęcia propozycji tematów kontroli do planu pracy najwyższej Izby Kontroli na 2010 r.

Bardzo serdecznie witam pana gen. Marka Bieńkowskiego, dyrektora Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli.

W związku z przygotowaniem planu kontroli NIK na 2019 r. marszałek Sejmu zwrócił się do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka z prośbą o przekazanie do dnia 13 kwietnia br. propozycji tematów kontroli. Przypominam, że składane propozycje powinny pozostawać w zgodzie z właściwością Komisji. Propozycje zgłosił pan poseł Jerzy Jachnik. Bardzo proszę pana posła o przybliżenie nam, czego te propozycje miałyby dotyczyć.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Generalnie chodzi o to, że robiąc rozeznanie w centrach handlowych, w sklepach sieciowych i innych, stwierdziłem, że większość pracowników tych punktów handlowych jest zatrudniana na umowach zleceniach lub umowach o dzieło. Tylko minimalny procent tych osób ma stałe umowy o pracę. Jak to jest, przecież ci ludzie wykonują stałe, powtarzające się czynności. Mam prośbę, żeby zlecić zbadanie tej sprawy przez NIK.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To jest propozycja, którą pan poseł Jerzy Jachnik złożył. Zgłasza się poseł Arkadiusz Myrcha. Proszę bardzo. Pan poseł zgłaszał się do zabrania głosu. Czy ma pan propozycję? Jeżeli tak, to proszę ją przedstawić.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Chciałbym zgłosić wniosek do planu kontroli NIK na 2019 r. Proponuję, żeby przedmiotem kontroli był system wynagrodzeń w Ministerstwie Sprawiedliwości w latach 2016–2018, a także w Prokuraturze Krajowej, ze szczególnym uwzględnieniem zbadania, na jakiej podstawie prawnej były wypłacane wynagrodzenia osobom pełniącym w resorcie i prokuraturze funkcję kierownicze.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Zgłasza się poseł Borys Budka. Proszę bardzo.

Poseł Borys Budka (PO):

Uzupełniając wniosek mojego przedmówcy, który w pełni popieram, prosiłbym również o zwrócenie uwagi na kwestie wypłacania innych dodatków funkcjonariuszom delegowanym do Prokuratury Krajowej. W mojej ocenie doszło tam do bardzo poważnych nadużyć, jeśli chodzi o rozporządzenia wydane bez podstawy prawnej przez ministra sprawiedliwości. W związku z tym mogło dojść do działania na szkodę Skarbu Państwa poprze wypłacenie dodatków mieszkaniowych, co nie miało uzasadnienia w obowiązujących przepisach. Sprawdzenie tego przez Najwyższą Izbę Kontroli jest jak najbardziej zasadne.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Zostały złożone dwie propozycje. Będę wdzięczny, jeżeli pan dyrektor odniesie się do tych propozycji.

Dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli Marek Bieńkowski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o pierwszą propozycję, to w Najwyższej Izbie Kontroli funkcjonuje wyspecjalizowany Departament Pracy i Polityki Społecznej, którego zakres działania pokrywa się wprost z wnioskiem pana posła Jerzego Jachnika. W związku z tym, jeżeli przyjmiemy taką formułę, to ja przekaże propozycję pana posła dyrektorowi tego departamentu. Procedura jest taka, że tematy do planu pracy NIK na 2019 r., również zgłoszone przez Wysoką Komisję, później analizuje i zatwierdza Kolegium Najwyższej Izby Kontroli.

Jeśli chodzi o drugi wniosek, to mieści się on jak najbardziej w zakresie naszych zadań. Jeśli taka będzie decyzja Komisji, to podejmiemy analizę przedkontrolną dotyczącą tego tematu.

Skoro jestem przy głosie to, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, chciałbym zainteresować państwa jeszcze dwoma tematami, które po analizie ryzyka przeprowadzonej w departamencie, skłaniałyby nas do zaproponowania ich do realizacji w 2019 r. Chodzi o realizację projektów informatycznych mających na celu usprawnienie wymiaru sprawiedliwości. To jest pierwszy temat. Drugi dotyczy szkolenia i doskonalenia zawodowego służb podległych ministrowi sprawiedliwości. Okazuje się, że te służby mają coraz więcej zadań i uprawnień. Chcielibyśmy się tym zagadnieniom bliżej przyjrzeć. Jeżeli nie byłoby zdania przeciwnego, to chcielibyśmy w ramach analizy ryzyka również i te tematy przedstawić Kolegium NIK.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan generał proponuje dwa tematy. Proszę je powtórzyć.

Dyrektor departamentu NIK Marek Bieńkowski:

Pierwszy temat to realizacja projektów informatycznych mających na celu usprawnienie wymiaru sprawiedliwości. Drugi temat dotyczy szkolenia i doskonalenia zawodowego służb podległych ministrowi sprawiedliwości.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wydaje mi się, że te propozycje tematów zasługują na uwzględnienie. Mam natomiast wątpliwości wobec tematu zgłoszonego przez pana posła Arkadiusza Myrchę. Czy nie jest to raczej domena Komisji Finansów Publicznych? Chciałbym przypomnieć, że propozycje tematów kontroli powinny pozostawać w zgodzie z właściwością naszej Komisji. Pan poseł Arkadiusz Myrcha chce zabrać głos. Proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Odpowiadając na wątpliwości, które pan przewodniczący zgłosił, pragnę stwierdzić, że temat w pełni mieści się w zakresie prac naszej Komisji, co analizowałem przed jej dzisiejszym posiedzeniem. W gestii Komisji jest nie tylko zatwierdzanie budżetu tych instytucji, ale także opiniowanie sprawozdań z jego wykonania, których stałym elementem jest dział dotyczący wynagrodzeń. Komisja Sprawiedliwości Praw Człowieka sprawuje funkcję nadzorczą i kontrolną nad wydatkami Ministerstwa Sprawiedliwości i Prokuratury Krajowej. Przed chwilą usłyszeliśmy od pana generała, że mieści się to także w zakresie działania Najwyższej Izby Kontroli. Czyli nie ma żadnych przeszkód formalnych do tego, żeby na wniosek Komisji NIK zajęła się tymi wydatkami. Ta naprawdę pozostaje w tej sprawie tylko i wyłącznie wola polityczna.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie mówię, że nie mieści się to w kompetencjach Najwyższej Izby Kontroli, bo oczywiście tak jest. Proszę, pan poseł Waldemar Buda.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Chciałbym zapytać przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli o kwestię zakresu jednej z propozycji kontroli. Chodzi, mówiąc w skrócie, o informatyzację sądów. Czy zakres tej kontroli obejmowałby również rozwiązania i narzędzia informatyczne, takie jak programy księgowe w sądach? Otrzymałem kilka sygnałów, że mogło tam dochodzić do pewnych nieprawidłowości w latach poprzednich. Stąd moje pytanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo pana dyrektora o odpowiedź.

Dyrektor departamentu NIK Marek Bieńkowski:

Odpowiadając na pierwszą wątpliwość, chcę wyjaśnić, że jedynym ograniczeniem w przeprowadzeniu badania systemu wynagrodzeń i nagród prokuratorów i sędziów delegowanych do Ministerstwa Sprawiedliwości i Prokuratury Krajowej, jest to, że w przypadku uzasadnień nagród przyznawanych prokuratorom nie będziemy mogli merytorycznie odnieść się do ich zasadności. Prokuratorzy są niezależni w swych działaniach i poddani kontroli instancyjnej. Oczywiście możemy sprawdzić podstawę prawną oraz system wynagrodzeń i przyznawania nagród funkcjonujący w Prokuraturze Krajowej, jednak ze względu na niezależność prokuratorów, nie będziemy mogli oceniać postanowień, które oni wydają.

Jeśli chodzi o drugą kwestię, to NIK przeprowadził analizę ryzyka w wyniku zrealizowanej, już ponad rok temu, kontroli zabezpieczenia systemów informatycznych ważnych dla bezpieczeństwa państwa. Wykryliśmy wtedy nieprawidłowości w tym zakresie dotyczące systemów działających w instytucjach podległych ministrowi sprawiedliwości. Ponad wszelką wątpliwość teraz dokonamy analizy wszystkich systemów, w tym finansowo-księgowych, ale również ksiąg wieczystych i szeregu innych, funkcjonujących w szeroko rozumianym obszarze wymiaru sprawiedliwości. Na tej podstawie będziemy dokonywać decyzji co do wyboru kontrolowanych jednostek.

W przypadku tematów, które my sugerujemy, a także zgłaszają państwo posłowie, wiążące będzie oczywiście stanowisko Komisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Jeżeli nie, to mamy dwie propozycje tematów kontroli zgłoszone przez pana posła Jachnika. Pierwsza dotyczy tego, żeby Komisja zgłosiła do planu kontroli NIK przeanalizowanie, jakie umowy o pracę zawierane są pomiędzy pracownikami a pracodawcami w centrach handlowych, w szczególności w tzw. sieciówkach mieszczących się w tych centrach. Dostaliśmy odpowiedź, że to już jest przedmiotem kontroli w planach NIK. Trzeba także zauważyć, że ta problematyka wykracza poza zakres działania Komisji.

Druga propozycja pana posła Jachnika dotyczy raczej planu pracy Komisji, a nie kontroli, ponieważ pan poseł pisze, żeby ująć w planie pracy Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka sprawy dotyczącej pewnej firmy, co jest związane z oszustwami konsumenckimi. Tutaj podana jest jej nazwa. Ma ona siedzibę w Warszawie. Wydaje się, że to nie jest tematyka naszej Komisji.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Z tego wniosku można zrezygnować, bo było to już przedmiotem dwóch pytań bieżących i prokuratura zajęła w tej sprawie stanowisko.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Zgłoszona została również propozycja dotycząca funkcjonowania informatyzacji w Ministerstwie Sprawiedliwości. Poddam pod głosowanie tę propozycję. Kto z pań i panów posłów jest za tym, żeby w planie pracy Najwyższej Izby Kontroli uwzględnić funkcjonowanie systemu informatycznego w Ministerstwie Sprawiedliwości? (21) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Wniosek drugi dotyczy kontroli nagród w prokuraturze. Chciałbym się upewnić, ponieważ, o ile wiem, w ubiegłych latach w prokuraturze nie obowiązywały żadne nagrody i nie było systemu nagród dla prokuratorów. Mam wątpliwość, czy można zlecać taką kontrolę. Czy przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości dysponują wiedzą na ten temat?

Zastępca dyrektora Departamentu Legislacyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości Wojciech Ulitko:

Jeśli chodzi o system nagród w Ministerstwie Sprawiedliwości, to w przypadku członków korpusu służby cywilnej taki system oczywiście funkcjonował i cały czas funkcjonuje. Wynika on z ustawy o służbie cywilnej. Natomiast, jeżeli mowa jest o ewentualnym systemie nagród sędziów delegowanych do Ministerstwa Sprawiedliwości, to z tego co wiem, choć jestem przedstawicielem Departamentu Legislacyjnego, a nie właściwej komórki merytorycznej, takiego systemu nie ma. Są oczywiście określone składniki wynagrodzenia sędziów, ale tam, jak wiem, nagród nie ma.

Natomiast w sprawie prokuratorów nie mam wiedzy na ten temat.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Moja propozycja jest taka, żeby wniosek pana posła zrealizować w innej formie i zwrócić się do ministra sprawiedliwości z pytaniem: Czy taki system nagród w ogóle funkcjonuje?

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Jak zauważył poseł Buda, poseł Brejza wie wszystko na temat państwa nagród. To jest wiedza publiczna. Jak się dowiadujemy, jest jeszcze więcej do odkrycia. Odnosząc się do wątpliwości pana przewodniczącego, przypomnę, że zaproponowałem, aby kontrolą NIK objęty był system wypłacania nagród w Ministerstwie Sprawiedliwości i Prokuraturze Krajowej. Nowa ustawa – Prawo o prokuraturze z 2016 r., po burzliwej dyskusji na posiedzeniu naszej Komisji i w Sejmie, wprowadziła możliwość wypłacania nagród w korpusie prokuratorskim. Wcześniej czegoś takiego nie było. Prokurator Krajowy Bogdan Święczkowski nalegał na to, żeby można było prokuratorów wynagradzać za pracę w sposób uznaniowy i dlatego odpowiedni przepis znalazł się w tej ustawie.

Druga kwestia wynika z funkcjonowania Ministerstwa Sprawiedliwości i wypłacanych nagród. Jak wiemy z doniesień medialnych pana posła Brejzy, stanowią one stały składnik wynagradzania lub mają charakter uznaniowy. Mamy więc, z jednej strony, fundusz nagród wynikający z ustawy o służbie cywilnej, a z drugiej nagrody przyznawane osobom pełniącym funkcję sekretarzy stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Ten system wynagradzania i nagradzania powinien, w naszej ocenie, zostać sprawdzony przez Najwyższą Izbę Kontroli. Mówimy o pieniądzach podatników, pieniądzach Polaków i chcemy wiedzieć, czy zostały wydatkowane zgodnie z prawem, czy nie. Jeżeli Ministerstwo Sprawiedliwości i Prokuratura Krajowa nie mają żadnych uwag i zastrzeżeń, to takiej kontroli nikt nie powinien się obawiać. Wtedy tylko potwierdzi ona prawidłowość systemu wypłacania nagród.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Chciałbym zwrócić uwagę na wątpliwości, na które zwrócił uwagę pan dyrektor Departamentu Legislacyjnego MS. Chodzi o możliwość zweryfikowania tego, co pan poseł przed chwilą powiedział, a więc zasadności wypłacanych takich nagród w prokuraturze. Ponieważ taka propozycja została zgłoszona, poddam ją pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem takiego tematu kontroli przez NIK? (7) Kto jest przeciw? (14) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Pan generał zaproponował jeszcze kontrolę szkolenia zawodowego służb podległych Ministerstwu Sprawiedliwości. Czy ktoś z państwa chciałby wypowiedzieć się w tej sprawie? Nikt nie podejmuje tego tematu.

Pan poseł Jerzy Jachnik rezygnuje ze zgłoszonych tematów wobec zapewnienia, że Najwyższa Izba kontroli taką kontrolę prowadzi. Tak zrozumiałem.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Pan generał powiedział, że jest wyspecjalizowana komórka w NIK, a nie, że prowadzona jest kontrola. Stwierdził, że NIK może prowadzić taką kontrolę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Mam wątpliwości, czy to znajduje się w zakresie kompetencji naszej Komisji. Poddaję wniosek posła Jerzego Jachnika pod głosowanie. Przypomnę, że Komisja może proponować tematy kontroli pozostające w zakresie jej kompetencji. Wydaje się, że w tym przypadku ten temat pozostaje w zakresie kompetencji innych komisji sejmowych, a nie naszej. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem takiego tematu kontroli przez NIK, zgłoszonego przez posła Jerzego Jachnika? (6) Kto jest przeciw? (14) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Proszę, pan generał chce zabrać głos.

Dyrektor departamentu NIK Marek Bieńkowski:

Jeżeli pan przewodniczący i pan poseł wnioskodawca pozwolą, to przekażę tę sugestię dyrektorowi Departamentu Pracy NIK i poproszę, żeby nawiązał z panem posłem Jerzym Jachnikiem kontakt.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję panu generałowi bardzo za to zapewnienie.

W tym momencie możemy przejść do rozpatrzenia punktu drugiego dzisiejszego posiedzenia. Bardzo cieszę się, że pan minister był w stanie w stosownym momencie powrócić na nasze posiedzenie. Rozpatrywany punkt obejmuje zaopiniowanie dla Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji rządowego projektu ustawy o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej (druk nr 2293). Bardzo proszę pana ministra o przybliżenie tematu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Mariusz Haladyj:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, projekt przede wszystkim zapewnia możliwość kontynuacji jednoosobowej działalności gospodarczej, czyli działalności prowadzonej na podstawie wpisu do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, po śmierci przedsiębiorcy. Dlaczego te rozwiązania są niezbędne? Dlaczego dzi-

siejsze przepisy tego nie zapewniają? Ponieważ, mówiąc kolokwialnie, dzisiaj śmierć przedsiębiorcy powoduje też „śmierć" przedsiębiorstwa, czyli mimo że zostaje pewien majątek, to jednak brakuje tego spoiwa, które z tego majątku czyni firmę. O jakiej skali problemu mówimy? W tej formie działalność gospodarczą prowadzi zdecydowana większość naszych przedsiębiorców, tj. około 2 milionów osób.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo państwa proszę o wyciszenie rozmów. Proszę kontynuować, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MPiT Mariusz Haladyj:

Bardzo dziękuję. Powracając do skali problemu możemy mówić o zdecydowanej większości przedsiębiorców, ponieważ ok. 2 mln firm jest prowadzonych na podstawie wpisu do CEIDG. Szacuje się, że 60% stanowią firmy rodzinne. Jest ciekawe, że nie mówimy tutaj o anachronicznej formie przedsiębiorstwa, ponieważ 80% obecnie działających firm jest zakładanych w CEIDG, a nie w Krajowym Rejestrze Sądowym. Mówimy więc o ogromnej części gospodarki i PKB.

Może być również interesujące to, że wbrew obiegowej opinii w CEIDG potrafią być wpisane firmy, które osiągają wielomilionowe przychody i zyski oraz zatrudniają setki pracobiorców. Nie są to wyłącznie mikro- i małe firmy do 10, czy nawet 50 pracowników.

Jest z nimi związany również problem społeczny, który w perspektywie 10–20 lat dotyczyć będzie coraz liczniejszej grupy przedsiębiorców, którzy zakładali działalność w pierwszych latach transformacji gospodarczej. Dzisiaj te osoby zbliżają się już do wieku dojrzałego. Posługując się statystyką CEIDG, mogę powiedzieć, że mamy ponad 210 tys. przedsiębiorców, którzy ukończyli 65 rok życia. Tylko w ciągu ostatniego roku ta liczba wzrosła o 15 tys.

Powiem o jeszcze jednej kwestii społecznej. Warto wiedzieć, że pierwsze pokolenie sukcesorów tych przedsiębiorców jest w zasadzie pierwszym pokoleniem uczestniczącym w procesie sukcesji, bo trzeba wziąć pod uwagę to, że wolna działalność gospodarcza jest prowadzona dopiero od końca lat 80. i początku lat 90. Obecnie ten problem narasta.

Pragnę wskazać, że przystąpienie do uregulowania tego zagadnienia jest inicjatywą samych przedsiębiorców i środowiska firm rodzinnych. Nie było wcale tak, że Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii samo z siebie zajęło się tym tematem. Pojawiła się duża inspiracja i inicjatywa samych firm, które, jak się szacuje, tworzą 10% naszego PKB. Mówimy o ogromnym segmencie polskiej gospodarki. Dlatego jest to tak ważne z punktu widzenia gospodarczego. Ponadto, jeżeli spojrzymy na dane statystyczne, to najczęściej firmy rodzinne prowadzą bezpieczniejszą politykę finansową i dlatego spełniają rodzaj poduszki bezpieczeństwa w momencie dekoniunktury gospodarczej. Kiedy sytuacja gospodarcza jest gorsza, te firmy charakteryzują się wyższą możliwością przeżycia na rynku. Dla gospodarki w skali makro jest to bardzo ważna sprawa.

Jaki w tej kwestii mamy problem natury prawnej? Jak powiedziałem, śmierć przedsiębiorcy doprowadza, można powiedzieć, do „śmierci" firmy. Dzisiaj firma założona na podstawie wpisu do CEIDG jest nierozerwalnie związana z właścicielem. Czyli, jego śmierć powoduje, że kończy się byt prawny samego przedsiębiorstwa, a przecież takie firmy są często budowane nakładem pracy całej rodziny i pracowników. Oznacza to, że z chwilą śmierci przedsiębiorcy wygasają umowy o pracę, wygasa większość umów handlowych i wygasają też wszystkie decyzje administracyjne wydane na rzecz tego przedsiębiorcy. Jego następcy nie mogą się posługiwać NIP-em. Brak jest dostępu do środków zgromadzonych na rachunku bankowym. Nie dość, że do czasu zakończenie formalności spadkowych nie można firmy prowadzić w tej samej formule, to jeszcze wielomiesięczny przestój oznacza bardzo często brak możliwości powrotu do obrotu gospodarczego i odzyskania dawnej pozycji rynkowej.

Krótko przedstawię, jakie są najważniejsze scenariusze zaproponowane w projekcie. Przede wszystkim projekt przewiduje ustanowienie zarządcy sukcesyjnego. Przewidujemy dwie możliwości. Po pierwsze, sam przedsiębiorca za swojego życia ustanawia osobę, która po jego śmierci płynnie wchodzi w proces zarządzania firmą, gdyż nie trzeba na nowo ustanawiać zarządcy i dokonywać wpisu w CEIDG. Taka osoba z dnia na dzień przejmuje sprawy spółki. Najbardziej pożądanym modelem jest ustanowienie przez

przedsiębiorcę prokurenta. Przypomnę, że możliwość ustanowienia prokury w firmie wpisanej w CEIDG przewidzieliśmy w niedawno uchwalonej prze Sejm ustawie dotyczącej przedsiębiorców. Można powiedzieć, że jest to model idealny.

Wiemy jednak, po rozmowach z firmami rodzinnymi, że nie każdy przedsiębiorca będzie pamiętał o ustanowieniu zarządcy sukcesyjnego na wypadek swojej śmierci. Od strony ludzkiej jest to dość trudna sytuacja. Dlatego w projekcie przewidzieliśmy taką sytuację, że przedsiębiorca nie ustanowił za swojego życia wspomnianego zarządu, ale spadkobiercy będą chcieli kontynuować działalność firmy. Wtedy sami spadkobiercy będą mogli powołać zarządcę sukcesyjnego. Będzie on miał te same kompetencje, jak zarządca powołany przez przedsiębiorcę. Zarząd sukcesyjny nie załatwi wszystkich problemów i dlatego przewidzieliśmy utrzymanie wszystkich kontaktów handlowych, stosunków pracy, decyzji administracyjnych, możliwość posługiwania się NIP i korzystania z środków bankowych. Dzięki temu, do momentu podziału spadku, wszystkie funkcje firmy byłyby utrzymane i osoba, która przejmie przedsiębiorstwo mogłaby płynnie kontynuować jego działalność. Dlatego z punktu widzenia mikroekonomicznego, bo jest to często dochód rodziny, oraz z punktu widzenia makroekonomicznego, o czym mówiłem, ta ustawa ma bardzo istotne znaczenie społeczne i gospodarcze.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii, panu Mariuszowi Haładyjowi, za obszerne przedstawienie opiniowanego projektu ustawy.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chce w tej sprawie zabrać głos? Zgłasza się poseł Marcin Święcicki. Proszę bardzo.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Chciałbym zapytać, jak w tej chwili wygląda ta sytuacja z punktu widzenia prawnego? Już kiedyś były przepisy mówiące o osobach prowadzących działalność gospodarczą w postaci firm rodzinnych. Przecież jakieś przepisy w tym zakresie istnieją. Czy pan minister mógłby odnieść się do tej kwestii i powiedzieć, jak wygląda w tej chwili ta sprawa.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę pana ministra o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MPiT Mariusz Haladyj:

Zakładam, że pan poseł mówi o przepisie windykacyjnym wprowadzonym kilka lat temu do systemu prawa, który jednak nie spełnił swojej roli. Nie jest to najczęściej wykorzystywana instytucja, która wymaga aktywności po stronie samego przyszłego spadkodawcy. Jesteśmy po rozmowach z przedstawicielami firm rodzinnych i wiemy, że jest to temat trudny i dlatego przewidzieliśmy rozwiązanie awaryjne, bo sytuacja wygląda w ten sposób, że następuje dziedziczenie składników majątkowych, np. maszyn do produkcji naklejek lub samochodu firmowego, ale nie firmy, tj. miejsc pracy, umów, decyzji, czyli nie ma ani pracowników, ani pracodawcy. Tamtych przepisów o zapisie windykacyjnym nie uchylamy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Zgłasza się poseł Arkadiusz Myrcha. Proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Mam pytanie uzupełniające. Doceniam potrzebę i zasadność wprowadzenia tej ustawy. Powołuje się pan minister na firmy rodzinne, ale, jak rozumiem, przepisy dotyczą nie tylko tych firm, ale wszystkich przedsiębiorców wpisanych do CEIDG?

Podsekretarz stanu w MPiT Mariusz Haladyj:

Tak, przepisy ustawy będą miały zastosowanie do wszystkich tego rodzaju firm, ale ich najbardziej naturalnymi adresatami będą firmy rodzinne. Jeżeli ktoś jest, np. akwizytorem i ma samochód i towar, np., sto past do zębów, to zakładamy, że tego rodzaju działalność gospodarczą następcy nie zawsze będą chcieli prowadzić. Siłą rzeczy te rozwiązania kierujemy do firm rodzinnych, w których jest pewien zorganizowany majątek i są miejsca pracy. Oczywiście będą one miały zastosowanie do wszystkich przedsiębiorców wpisanych do CEIDG.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nikt więcej nie zgłasza się do dyskusji. W związku z tym zapytam: Czy jest sprzeciw wobec wniosku o pozytywne zaopiniowanie projektu ustawy? Nikt sprzeciwu nie zgłasza. Zatem stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała rządowy projekt ustawy z druku nr 2293.

Wobec wyczerpania porządku dziennego bardzo serdecznie wszystkim państwu dziękuję za udział w posiedzeniu i zamykam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.